

DR MIROSŁAWA JARMOŁOWICZ

AUTOREFERAT

AKADEMIA SZTUKI W SZCZECINIE
WYDZIAŁ SZTUK WIZUALNYCH
KATEDRA ARCHITEKTURY WNĘTRZ I FORM UŻYTKOWYCH

AUTOREFERAT
IDEA WSPÓŁISTNIENIA OBRAZU I PRZESTRZENI

AKADEMIA SZTUKI W SZCZECINIE
WYDZIAŁ SZTUK WIZUALNYCH

dr Mirosława Jarmołowicz

Dokumentacja postępowania habilitacyjnego (załączniki nr 1 - 5)
Autoreferat, Szczecin, styczeń 2019

Adres do korespondencji

Mirosława Jarmołowicz
ul. Św. Stanisława Kostki 8/1, 71-143 Szczecin
tel. kom.: (+48)609 470 123
e-mail: mirajar1@wp.pl

Pierwsze miejsce pracy

Akademia Sztuki w Szczecinie, Wydział Sztuk Wizualnych
pl. Orła Białego 2, 70-562 Szczecin
Sekretariat Wydziału Sztuk Wizualnych
Agnieszka Jankowska, pok.106, tel. 664 080 174
e-mail: agnieszka.jankowska@akademiasztuki.eu

Doktorat w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie architektura wnętrz

Data publicznej obrony: 26.11.2002
Wydział Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu

Tytuł rozprawy doktorskiej: *Znaczenie perspektywy wobec współczesnych metod wizualizacji.*

Promotor: prof. Janusz Stankowski, ASP Poznań
Recenzenci: prof. Józef Jurek, ASP Poznań
prof. Michał Jędrzejewski, ASP Wrocław

Osiągnięcie artystyczne aspirujące do spełnienia wymogów Ustawy

Projekty artystyczne w przestrzeniach wnętrz publicznych zabudowy XIX - wiecznej Szczecina: *Miasto dla sztuki - miasto dla każdego.*
Szczecin, wrzesień - listopad 2017

Wskazana jednostka organizacyjna do przeprowadzenia postępowania

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii
pl. Wielkopolski 9, bud.C, 61-746 Poznań
tel. 61 853 00 18 w.117
e-mail: monika.lawska@uap.edu.pl

dr Mirosława Jarmołowicz

Documentation of habilitation proceedings (annexes No. 1- 5)
Summary of professional accomplishments - (Autoreferat),
Szczecin, January 2019

Accommodation address

Mirosława Jarmołowicz
Sw. Stanisława Kostki St. 8/1, 71-143 Szczecin
mobile phone: (+48)609 470 123
e-mail: mirajar1@wp.pl

The main place of work

Academy of Art in Szczecin, Faculty of Visual Arts
pl. Orła Białego 2, 70-562 Szczecin
Secretary Office of the Faculty of Visual Arts
Agnieszka Jankowska, room 106, phone number: 664 080 174
e-mail: agnieszka.jankowska@akademiasztuki.eu

Doctorate in the field of visual arts in the discipline of interior design

Date of the public defence: 26th November 2002
Faculty of Interior Architecture at the Academy of Fine Arts in Poznan

The title of the doctoral thesis: *The importance of perspective towards contemporary visualization methods.*

Thesis supervisor: prof. Janusz Stankowski ASP in Poznan
Reviewers: prof. Józef Jurek ASP in Poznan
prof. Michał Jędrzejewski, ASP in Wrocław

Artistic achievement aspiring to fulfil the requirements of the Act

Artistic projects in public interiors of 19th -century Szczecin's public buildings: *City for art - city for everyone.*
Szczecin, September - November 2017

The organisational unit appointed to conduct the habilitation proceedings

University of Fine Arts in Poznan
Faculty of Interior Design and Scenography
pl. Wielkopolski 9, building C, 61-746 Poznan
phone number: 61 853 00 18 ext.117,
e-mail: monika.lawska@uap.edu.pl

06	Posiadane dyplomy	06
06	Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu i pełnionych funkcjach w jednostkach naukowych / artystycznych	06
07	Osiągnięcie artystyczne aspirujące do spełnienia wymogów ustawy	07
08	Wstęp	36
09	Autoreferat	37
15	Obszary działań i priorytety projektowe	43
18	Opis osiągnięcia artystycznego	46
26	Dydaktyka	54
30	Nota biograficzna	58
32	Źródła internetowe	60
33	Bibliografia	61
63	Wykaz dorobku projektowego i artystycznego oraz informacje o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej, działalności organizacyjnej i popularyzacji sztuki.	63
77	Dokumentacja fotograficzna do wykazu działalności organizacyjnej	77
113	Kopie dokumentów dotyczących opinii i poświadczeń	113
119	Spis ilustracji	60

ZAŁĄCZNIKI**Dokumentacja wniosku o wszczęcie postępowania habilitacyjnego -wykaz załączników:**

1.	Kopia dyplomu doktora poświadczona przez Dziekana Wydziału Architektury, Wnętrz i Scenografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu	1.
2.	Autoreferat w języku polskim i angielskim zawierający m.in. opis osiągnięcia artystycznego - katalog nr 1	2
3.	Wykaz dorobku naukowo-artystycznego oraz informacje o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej, działalności organizacyjnej i popularyzacji sztuki - katalog nr 1	3.
3a.	Dokumentacja fotograficzna do wykazu działalności organizacyjnej - katalog nr 1	3a.
3b.	Kopie dokumentów dotyczących opinii i poświadczeń - katalog nr 1.	3b.
4.	Dokumentacja - katalogi: Katalog nr 2: Prezentacja osiągnięcia artystycznego Katalog nr 3: Dorobek projektowy Katalog nr 4: Dydaktyka Katalog nr 5: Dorobek artystyczny	4.
5.	Kwestionariusz osobowy	5.

06	Diplomas	06
06	Information concerning employment and positions in scientific/ artistic institutions	06
07	Artistic achievement aspiring to fulfil the requirements of the Act	07
36	Introduction	36
37	Summary of professional accomplishments	37
43	The area of artistic activity and design priorities	43
46	Artistic achievement description	46
54	Didactic work	54
58	Biographical note	58
60	Internet resources	60
61	Bibliography	61
63	List of artistic and scientific accomplishments and information on didactic achievements, scientific cooperation, organizational activities and art promotion.	63
77	Photographic documentation for the list of organizational activities	77
113	Copies of documents regarding opinions and credentials	113
60	List of figures	60

ANNEXES**Documentation of the application for the initiation of habilitation proceedings - annexes list:**

1.	Copy of the doctor's diploma confirmed by the Dean of the Faculty of Architecture, Interior and Scenography at the University of Fine Arts in Poznan	1.
2	Summary of professional accomplishments in Polish and English including among others a description of the artistic achievement - catalog No. 1	2
3.	List of artistic and scientific accomplishments and information on didactic achievements, scientific cooperation, organizational work and art. promotion - catalog No. 1	3.
3a.	Photographic documentation for the list of organizational activities - catalog No. 1	3a.
3b.	Copies of documents regarding opinions and credentials - catalog No. 1	3b.
4.	Documentation - catalogs: Catalog No. 2: Presentation of artistic achievement Catalog No. 3: Design achievements Catalog No. 4: Didactics Catalog No. 5: Artistic achievements	4.
5.	Application form.	5.

dr Mirosława Jarmołowicz, Ad.
Ur. w 1958 w Szczecinie

POSIADANE DYPLOMY

1984 **Tytuł magistra inżyniera architekta** uzyskany na Politechnice Szczecińskiej na Wydziale Budownictwa i Architektury, Promotor: dr hab. inż. arch. Stanisław Latour.
Temat pracy magisterskiej: *Centrum Sztuki w Szczecinie*.
Praca zdobyła II miejsce w konkursie *Dyplom dla Szczecina 1984* organizowanym corocznie dla uczelni Szczecina przez władze miasta oraz Zrzeszenie Studentów Polskich.

1994 **Dyplom rzeczoznawcy majątkowego** uzyskany na Akademii Rolniczo - Technicznej w Olsztynie - studia podyplomowe w zakresie szacowania nieruchomości.

2002 **Stopień doktora sztuki** w dziedzinie sztuk plastycznych i dyscyplinie architektura wnętrz, uzyskany na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Promotor: Prof. Janusz Stankowski - ASP Poznań.
Recenzenci: Prof. Józef Jurek -ASP Poznań, Prof. Michał Jędrzejewski -ASP Wrocław
Tytuł rozprawy doktorskiej: *Znaczenie perspektywy wobec współczesnych metod wizualizacji*.

INFORMACJE O DOTYCHCZASOWYM ZATRUDNIENIU I PEŁNIONYCH FUNKCJACH W JEDNOSTKACH NAUKOWYCH / ARTYSTYCZNYCH

1996 - 2002 **Pracownik nieetatowy** w Wyższej Szkole Sztuki Użytkowej w Szczecinie - zlecone godziny dydaktyczne.
2003 - 2010 **Adiunkt** w Wyższej Szkole Sztuki Użytkowej w Szczecinie na kierunku Architektura Wnętrz - pierwsze miejsce pracy.
2005 - 2006 **Prodzikan** w Wyższej Szkole Sztuki Użytkowej w Szczecinie.
od 2010 **Adiunkt** w Akademii Sztuki w Szczecinie na Wydziale Sztuk Wizualnych na kierunku Architektura Wnętrz - pierwsze miejsce pracy.
2010 - 2013 **Dziekan** Wydziału Sztuk Wizualnych Akademii Sztuki w Szczecinie.
2015 - 2016 **Członek Rady Programowej** na kierunku Architektura Wnętrz AS w Szczecinie.

dr Mirosława Jarmołowicz, Ad.
Born in 1958 in Szczecin

DIPLOMAS

1984 **Master's Degree in Architecture** obtained at the Szczecin University of Technology at the Faculty of Civil Engineering and Architecture, thesis supervisor: dr hab. inż. arch. Stanisław Latour. Thesis topic: *Center of Art in Szczecin*.
The thesis won second place in the competition Diploma for Szczecin 1984 organized annually for the universities of Szczecin by the city authorities and by the Association of Polish Students.

1994 **Diploma of certified property valuer** obtained at the University of Agriculture and Technology in Olsztyn - postgraduate studies in the field of property valuation.

2002 **PhD degree in Fine Arts** in the field of visual arts and interior design, obtained at the Faculty of Interior Architecture and Design of the Academy of Fine Arts (ASP) in Poznań. Thesis supervisor: prof. Janusz Stankowski - ASP Poznań.
Reviewers: prof. Józef Jurek - ASP Poznań, prof. Michał Jędrzejewski - ASP Wrocław
Title of the doctoral dissertation: *The importance of perspective towards contemporary visualization methods*.

INFORMATION ON PREVIOUS EMPLOYMENT AND FULFILLED FUNCTIONS IN DIDACTIC/ARTISTIC UNITS

1996-2002 **Non-permanent employee** at the Higher School of Applied Arts in Szczecin - assigned teaching hours.
2003-2010 **Assistant Professor** at the Higher School of Applied Arts in Szczecin in the Faculty of Interior Architecture - first place of work.
2005-2006 **Deputy Dean** at the Higher School of Applied Arts in Szczecin.
since 2010 **Assistant Professor** at the Academy of Art in Szczecin at the Faculty of Visual Arts, Interior Architecture - first place of work.
2010-2013: **Dean** of the Faculty of Visual Arts at the Academy of Art in Szczecin.
2015-2016: **Member of the Program Board** at the Faculty of Interior Architecture at the Academy of Art in Szczecin.

2014 - 2015 **Pełnomocnik Prorektora** do ds. rozwoju w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego Wydział Zarządzania w Szczecinie.
2014 - 2016 **Członek Uczelnianego Zespołu ds. Ewaluacji Jakości Kształcenia** Akademii Sztuki w Szczecinie.
od 2017 **Kierownik Zakładu** Nauk Humanistycznych i Technik Projektowych Akademii Sztuki w Szczecinie

2014-2015 **Plenipotentiary of the Deputy Chancellor** for Development at the Bogdan Jański Higher School, Faculty of Management in Szczecin.
2014-2016 **Member of the University Team for the Evaluation of Education Quality** at the Academy of Art in Szczecin.
since 2017 **Head of the Department** of Humanities and Design Techniques at the Academy of Art in Szczecin

OSIĄGNIĘCIE ARTYSTYCZNE

ASPIRUJĄCE DO SPEŁNIENIA WYMOGÓW USTAWY

2017 Zgodnie z wymogiem formalnym wskazuję:
Projekty artystyczne w przestrzeniach wnętrz publicznych zabudowy XIX - wiecznej Szczecina : Miasto dla sztuki - miasto dla każdego, Szczecin, wrzesień - listopad 2017
jako osiągnięcie artystyczne aspirujące do spełnienia warunków określonych w art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.).

WYKAZ SKRÓTÓW

WSW Wydział Sztuk Wizualnych
WSSU Wyższa Szkoła Sztuki Użytkowej
US Uniwersytet Szczeciński
ZUT Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny
WAiBPS Wydział Architektury i Budownictwa Politechniki Szczecińskiej
AS Akademia Sztuki
PS Politechnika Szczecińska
AW Architektura Wnętrz
IMWMF Instytut Matematyki Wydział Matematyczno - Fizyczny
MWO Matematyka w Obiektywie
MKF Matematyczny Konkurs Fotograficzny
ZPAP Związek Polskich Artystów Plastyków
SPB Spółdzielnia Przedsiębiorców Budowlanych
BPBO Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego
ZWPBO Zakład Wykonawczo - Projektowy Budownictwa Ogólnego

ARTISTIC ACHIEVEMENT

ASPIRING TO FULFILL THE REQUIREMENTS OF THE ACT

2017 According to the formal requirement, I indicate:
Artistic projects in public interiors of 19th-century Szczecin's public buildings: City for art - city for everyone, Szczecin, September-November 2017, as an artistic achievement aspiring to meet the conditions specified in Art. 16 section 2 of the Act of 14 March 2003 on scientific degrees and academic title and degrees and academic title in the field of art (Dz.U. [Journal of Laws] No. 65, item 595, with amendments).

LIST OF ABBREVIATIONS

WSW Department of Visual Arts
WSSU Higher School of Applied Arts
US University of Szczecin
ZUT West Pomeranian University of Technology
WAiBPS Faculty of Architecture and Construction at the Szczecin University of Technology
AS Academy of Arts
PS Szczecin University of Technology
AW Interior Design
IMWMF Institute of Mathematics. Faculty of Mathematics and Physics
MWO Mathematics in Focus
MKF Mathematical Photographic Competition
ZPAP Association of Polish Visual Artists
SPB Building Enterprise Cooperative
BPBO General Construction Design Office
ZWPBO Execution and Design Department of General Construction

Jako osiągnięcie artystyczne aspirujące do spełnienia warunków określanych w *art. 16 ust. 2 Ustawy z dn. 14 maja 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki*, wskazuję projekty artystyczne w przestrzeniach wnętrz publicznych zabudowy XIX - wiecznej Szczecina: *Miasto dla sztuki - miasto dla każdego*, powstałe w 2017 roku.

Te projekty rodziły się i krystalizowały przez wiele lat. W okresie 2004 -2016 dokumentowałam zaufki i podwórza XIX - wiecznej zabudowy Szczecina. W trakcie tych spacerów powstawały koncepcje i przemyślenia, w jaki sposób przywrócić niewątpliwą wartość tych miejsc mieszkańcom, nie tylko w zakresie techniczno - funkcjonalnym, ale też artystycznym. Powstawały szkice i koncepcje, lecz idea wydawała się utopijna, niemożliwa do realizacji z powodów głównie finansowych oraz z obawy przed szybkim zniszczeniem.

Dopiero projekt *Niwelacja błędów infrastrukturalnych poprzez sztukę ulicy - street art* ogłoszony przez Gminę Miasto Szczecin w 2017 roku umożliwił, po kilkumiesięcznych trudnych ustaleniach z władzami architektonicznymi miasta dotyczącymi warunków umowy, realizację tego ryzykownego pod względem społecznym, artystycznym i finansowym przedsięwzięcia.

Zastanawiając się nad przebytą drogą zawodową, która nie była prosta, a prowadziła w różne dyscypliny i doświadczenia - jestem przekonana, że moje zainteresowania wnętrzami publicznymi mają swoje korzenie w dzieciństwie. Przyznaję rację Kazimierzowi Wejchertowi, który przywołując w książce *Przestrzeń wokół nas*¹ swoje wspomnienia z wczesnego dzieciństwa uznał, że ten okres w życiu ma największy wpływ na kształtowanie się osobowości człowieka. Dla przyszłego wybitnego architekta i teoretyka - pierwszy kontakt z Warszawą okazał się szokujący po czasie swobody nad morzem, w przestrzeniach otwartych. Miasto poznawał poprzez zmysły, obrazy i podobnie jak Juhani Pallasmaa² podkreślał znaczenie wielozmysłowości obrazów.

Te refleksje przywołują mi na myśl moje lata dzieciństwa, spędzonego w przestrzeni kwartału zabudowy XIX - wiecznej w centrum Szczecina, wyjątkowo rozległej, zamkniętej czterema pierzejami kamienic. W środku, wśród obdrapanych murów starych kamienic istniała zamknięta przestrzeń z zielenią i drzewami owocowymi, z trzepakami i hamakami - środowisko zabawy, radości i przygód. To miejsce stanowiło wnętrze – nasze własne, w którym my, dzieci ustanawialiśmy niepisane prawa. Przeciwnieństwem była strefa ulicy i mieszkanie, które stanowił głównie długi, ciemny i bardzo wysoki korytarz z zakamarkami, z drzwiami do pokoi zajmowanymi przez różnych, przypadkowych ludzi. Nieprzewidywalność sytuacji, brak izolacji, poczucia bezpieczeństwa. Podwórce - przeciwnie, stanowiło miejsce oswojone i bezpieczne.

Przeprowadzka do typowego bloku na nowym osiedlu domów z wielkiej płyty na I roku studiów architektonicznych była wówczas dla mnie potwierdzeniem słuszności założeń modernizmu i Karty Ateńskiej. Mój sprzeciw budził jednak układ urbanistyczny osiedli, w którym zabrakło pośredniej bezpiecznej strefy łączącej ulicę z domem, takiej, jaką stanowiły zamknięte podwórka. Na nowych osiedlach powstawały otwarte place z ławkami, placami zabaw i zielenią, które należały do wszystkich. Dzieci wychodziły na ten teren z rodzicami, rzadko same, bo nie miały swojej strefy przynależnej do domu.

Następne dziesiątki lat to okres poszukiwania siebie, swojej tożsamości artystycznej, poprzez projektowanie architektury, twórczość w zakresie malarstwa, rysunku, fotografii, a także działalność dydaktyczną. Wiele ścieżek, wiele doświadczeń, dla których wspólnym mianownikiem jestem ja sama, ze swoją własną interpretacją świata i doświadczeniem. I staje się to dla mnie teraz całkiem zrozumiałe, że po tylu latach wracam do źródeł - projektów artystycznych w przestrzeniach publicznych XIX - wiecznej zabudowy Szczecina, z którymi wiele lat temu byłam żywo i osobiście związana.

Jako szczecinianka pragnąca po maturze pozostać w Szczecinie i realizować swoje zainteresowania dotyczące architektury, rysunku i malarstwa mogłam wybrać tylko Wydział Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej. Nie było wówczas w Szczecinie żadnej uczelni o profilu artystycznym. Takich osób jak ja, które nie mogły, czy nie chciały opuszczać Szczecina, a pragnących kształcić się artystycznie było znacznie więcej.

Powstaje pytanie - czy uczelnia techniczna w owym czasie była w stanie przygotować do przyszłej pracy twórczej nie tylko inżynierów, ale też wszechstronnych artystów?

Sądzę, że w owym czasie było to możliwe głównie z dwóch powodów :

- Już od pierwszego roku studiów studenci mieli w planie znaczącą ilość godzin z przedmiotów takich jak: malarstwo, rysunek, rzeźba. Po pierwszym roku studiów odbył się miesięczny plener w Kotlinie Kłodzkiej, a po drugim roku – następny plener w Kazimierzu. Mieliśmy do dyspozycji autokar, dzięki czemu codziennie poznawaliśmy nowe, wyjątkowe miejsca, które inspirowały do coraz bardziej odważnych działań artystycznych. Zajęcia z rysunku, rzeźby i malarstwa były prowadzone przez wybitnych pedagogów – m.in.: prof. Ryszarda Tokarczyka, prof. Ryszarda Wilka, dr hab. Ryszarda Korżanowskiego, którzy z powodzeniem kształcili następne pokolenia architektów wnętrz i grafików – w Wyższej Szkole Sztuki Użytkowej (1995 – 2010) i Akademii Sztuki (2010 – 2013).

- Paradoksalnie - brak wspomaganie komputerowego w tamtym czasie skutkowało wszechstronnym rozwojem artystycznym studenta, który powinien bardzo dobrze rysować, aby móc przelać na papier i zaprezentować swoje wizje, dzięki czemu rozwijał wyobraźnię przestrzenną i umiejętności rysunkowe. Student znał bardzo dobrze różne aspekty autorskiego rysunku – zarówno te geometryczne, jak plastyczne. Do określenia pierwszych koncepcji projektowych służyły odręczne szkice, do ukazania projektu w wymiarze trójwymiarowym - przestrzenne makiety. Jako przyszli architekci - inżynierowie mieliśmy również obowiązkowe zajęcia z legendarnym prof. Janem Szyrockim - muzykiem, nauczycielem akademickim, inżynierem, założycielem chóru PS, które pogłębiały w nas wrażliwość nie tylko na dzieła plastyczne.

W trakcie studiów interesowałam się kolorystyką osiedli miast na zachodzie Europy i w Polsce, która powstawała równoległe z projektem urbanistycznym i architektonicznym, tworząc koncepcję całości spójną z formą architektoniczną. Moje ówczesne marzenia o możliwości wizualizacji ciągłych wrażeń przestrzennych z poziomu idącego człowieka na etapie projektu osiedla wydawały się wówczas naiwną utopią, a kilka lat później – programy komputerowe umożliwiły ten proces.

We Wrocławiu w latach 1973-89 powstało osiedle Nowy Dwór autorstwa Wacława Hryniewicza i zespołu, które jako jedno z nielicznych osiedli w Polsce uzyskało kompleksową kolorystykę spójną z architekturą zabudowy wielkopłytowej. Było to unikalne działanie w latach 80-tych, niedocenione jednak przez następne pokolenie:

Cyt.: *Oryginalna kolorystyka została obecnie zastąpiona różnymi kolorami, każdy budynek ma inną barwę, co dodatkowo pogłębia chaos przestrzenny tego osiedla*³.

Działania kolorystyczne w przestrzeni osiedli składających się z powtarzalnych, szarych i smutnych bloków mogłyby całkowicie zmienić obraz tych ponurych dzielnic, gdyby kolor był traktowany na równi z formą architektoniczną i analizowany w kontekście otoczenia.

Zwieńczeniem studiów politechnicznych był praca dyplomowa: *Centrum Sztuki w Szczecinie*, wykonana pod kierunkiem prof. Stanisława Latoura, która uzyskała II miejsce w konkursie *Dyplom dla Szczecina* ogłaszanym corocznie dla studentów uczelni miasta reprezentujących różne kierunki.

Po studiach podjęłam pracę w najbardziej wówczas znaczącym biurze projektowym - BPBO *Miastoprojekt* w Szczecinie - na stanowisku stażysty, a następnie asystenta projektanta.

Studia przypadły na okres rozwoju i wdrażania budownictwa wielkopłytowego, realizacji idei modernistycznych, ucieczki mieszkańców z zaniedbanej i zdegradowanej zabudowy XIX- wiecznej Szczecina do osiedli wielkopłytowych, które stały się wyznacznikiem średniego standardu życia w oczekiwaniu na wyższy - posiadania własnego domku. W opustoszałych i zdegradowanych kwartałach śródmiejskich tworzyły się getta, narastał problem degradacji społecznej i architektonicznej.

1. Wejchert K., *Przestrzeń wokół nas*, Fibak Noma Press, Katowice 1993

2. Pallasmaa J., *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, Wyd. Instytut Architektury, Kraków 2012

3. <https://docplayer.pl/51645706-Osiedle-idealne-czy-peryferijne-siedlisko-okolicznosci-powstania-i-analiza-zalozenia-przestrzenno-architektonicznego-wroclawskich-kuznik.html> (dostęp: 01.09.2018)

Biuro projektowe, w którym wówczas pracowałam, zajmowało się - poza nielicznymi projektami indywidualnymi - opracowywaniem systemu budownictwa wielokopertowego Sz - 90. Sztynne reguły projektowania, unifikacja i brak miejsca na własne pomysły – ograniczały niemal całkowicie inwencję artystyczną. Wytrzymałam dwa lata.

Następne kilka lat pracowałam jako projektant w ZWPBO *Dom 2000*, wykonując różnorodne projekty, od domów jednorodzinnych, po wnętrza mieszkalne i obiekty służby zdrowia.

W 1994 roku ukończyłam Podyplomowe Studium Szacowania Nieruchomości i uzyskałam tytuł dyplomowanego rzeczoznawcy majątkowego.

W 1998 roku stworzyłam własną firmę *Archi-Bud*, która istniała do 2008 roku⁴ i zajmowała się działalnością w zakresie projektowania, wykonawstwa, szacowania nieruchomości. W tym czasie byłam również współwłaścicielką prężnie działającej Spółdzielni Przedsiębiorców Budowlanych *Budowa*. Planowałam wówczas podjęcie w szerokim zakresie inwestycji budowlanych na terenach przygranicznych, w okolicy Buku w gminie Dobra Szczecińska, co udało się w części zrealizować.

Prowadzenie własnej firmy o szerokim spectrum działań wykonawczo - projektowych pozwoliło mi zdobyć umiejętności organizacyjne i wiedzę z zakresu wykonawstwa. To też czas zdobywania wiedzy technicznej, umiejętności wykonywania dokumentacji i prowadzenia procesu inwestycyjnego, co niewątpliwie zostało wykorzystane w równoległe prowadzonej pracy dydaktycznej. Od podjęcia samodzielnej pracy zawodowej do obrony doktoratu wykonałam ok. 20 projektów wnętrz i architektury.

Równoległe z pracą zawodową i dydaktyczną zajmowałam się rysunkiem i malarstwem, pokazując swoje prace na wielu wystawach, m.in. we Flensburgu (Wystawa rysunku *Pejzaż Pomorski*, 1996), w Londynie w Polskim Ośrodku Sztuki i Kultury (Wystawa malarstwa i rysunku *Portrety*, 1996).

Twórczość artystyczna w zakresie malarstwa, rysunku i fotografii zaspakajała moją potrzebę artystycznego rozwoju i poszukiwania własnej drogi. Moja aktywność artystyczna pomogła mi też znaleźć swoje miejsce w Wyższej Szkole Sztuki Użytkowej, pierwszej uczelni artystycznej w Szczecinie, w której miałam zaszczyt pracować piętnaście lat, od 1996 do 2010 roku. Ta wyższa uczelnia, prowadzona przez prof. Marię Radomską - Tomczuk, zyskała bardzo szybko uznanie dzięki doskonałym efektom nauczania prezentowanym na licznych wystawach w Polsce.

Dzięki wspaniałej kadrze z Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu uczelnia prezentowała wysoki poziom artystyczny zarówno na kierunku Grafika, jak Architektura Wnętrz. Miałam przyjemność pracować niemal przez cały okres istnienia tej uczelni z prof. Józefem Jurkiem, który organizował nowy kierunek - Architekturę Wnętrz w 1997 roku oraz od 1998 roku z prof. Januszem Stankowskim.

Praca doktorska przygotowana pod opieką Promotora - prof. Janusza Stankowskiego, obroniona w 2002 roku, była podsumowaniem mojej pracy projektowo - artystycznej oraz dydaktycznej w tym okresie. Temat pracy doktorskiej: *Znaczenie perspektywy wobec współczesnych metod wizualizacji* wskazywał początki moich zainteresowań i doświadczeń dotyczących wykorzystania matematyki w procesie kształcenia artystów.

W latach późniejszych moje rozważania o roli matematyki w kształceniu architektów stały się tematem kilku publikacji naukowych⁵ oraz wykładów na międzynarodowych i krajowych konferencjach⁶.

Na etapie pracy projektowej architekt kreuje przestrzeń w szerokim jej rozumieniu. Dzięki zrozumieniu zasad geometrii staje się ona wyobraźalna, logiczna i uporządkowana. Inspiracje geometrią i strukturami organicznymi, którymi również rządzi porządek i matematyka, sięgają dalej – dotyczą odwoływania się do form i struktur geometrycznych lub organicznych, tworzących całość dzieła w znaczeniu funkcjonalnym, konstrukcyjnym i formalnym.

Znajomość geometrii, a także symboliki i ekspresji form i struktur geometrycznych, umiejętności ich łączenia i podziałów, daje bazę do tworzenia architektury, która przy współudziale koloru, materii i światła staje się spójna i harmonijna.

Matematyka stała się obszarem moich zainteresowań z jednej strony jako innowacyjna metoda kształcenia architektów i grafików, z drugiej zaś - jako środek wzajemnych relacji i powiązań z obrazem fotograficznym w zakresie jego artystycznego oddziaływania.

Konkurs *Matematyka w Obiektywie* organizowany przez Wydział Matematyki Uniwersytetu Szczecińskiego od 2010 roku był okazją do sprawdzenia trafności moich matematycznych interpretacji obrazu, które w tym konkursie stają się równoważne z artystycznym wymiarem fotografii.

Moja osobista interpretacja obrazu staje się metaforą - osobistym odkryciem matematycznej tajemnicy obrazu. Każdy, w zależności od doświadczenia i sposobu postrzegania rzeczywistości, może znaleźć swoje własne interpretacje - od bezpośrednich opisowych, po metaforyczne. Coroczne wyróżnienia moich prac w tym konkursie, aż po najwyższe wyróżnienie - zaproszenie do prac Jury⁷ - przekonują mnie o trafności mojej interpretacji obrazu oraz o znaczącej roli geometrii w obrazie.

Okres od obrony doktoratu w 2002 roku do zakończenia pracy dydaktycznej w WSSU i rozpoczęcia jej w Akademii Sztuki w 2010 roku to czas poszukiwań własnej drogi artystyczno - projektowej. To również okres bardzo szybko zachodzących przemian w Polsce i w społeczeństwie, również w architekturze, technologiach i materiałach. Poza działalnością artystyczną (n.p.: zbiorowa Wystawa Pedagogów WSSU w Galerii ZPAP w 2006 r.⁸, indywidualna wystawa fotografii *Czy brzydkie jest piękne* w Galerii Piwnica Kany w 2006 r.⁹) zajmowałam się projektami wnętrz obiektów służby zdrowia (n.p.: projekt recepcji i kontuaru w klinice stomatologicznej przy ul. Boh. Warszawy w Szczecinie w 2004 r.¹⁰, projekt recepcji w hallu pawilonu rehabilitacyjnego w Zakładzie Opieki Zdrowotnej przy ul. Mącznej w Szczecinie w 2006 r.), projektami domów i wnętrz (n.p.: dom jednorodzinny przy ul. Piotra w Szczecinie w 2005 -2006 r.¹¹, rozbudowa domu jednorodzinne w Ziemomyślu w 2009 r., projekt wnętrz domu w Łukęcinie w 2010-2011¹²)

W 2010 roku w Szczecinie powstaje Akademia Sztuki, pierwsza uczelnia w Polsce kształcąca pod jednym dachem studentów sztuk wizualnych i kierunków muzycznych. Akademia Sztuki powstała dzięki połączeniu rozproszonych kierunków artystycznych w Szczecinie - Filii Akademii Muzycznej w Poznaniu, Wyższej Szkoły Sztuki Użytkowej, która była uczelnią niepubliczną i Katedry Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Szczecińskiego. Towarzyszyła temu wydarzeniu euforia i radość mieszkańców, studentów, pomysłodawców. Grupa wykładowców i studentów z WSSU utworzyła najliczniejszy wydział AS - Wydział Sztuk Wizualnych, którego zostałam dziekanem.

Przyjmując tę zaszczytną i odpowiedzialną funkcję głęboko wierzyłam, że jesteśmy wszyscy gotowi, mimo różnych poglądów i postaw artystycznych, wspólnie pracować i tworzyć od podstaw uczelnię otwartą, tolerancyjną, nowoczesną, wyjątkową. Jednak wyobrażenia i rzeczywistość okazały się zupełnie różne. Praca dziekana była wyjątkowo absorbująca w ciągu tych trzech lat sprawowania funkcji, okresu pełnego zaskakujących wydarzeń, wewnętrznych konfliktów, które doprowadziły w końcu do podziału wydziału.

Wyjątkowy ten okres dał mi dużo doświadczeń życiowych, ale nie dał zbyt wiele czasu na pracę zawodową i twórczość.

Z pewnością jednak udało mi się nie zaniedbać dydaktyki. Praca z młodzieżą, wspólne plenery, fotografowanie, akcje artystyczne nadawały wówczas sens mojej pracy i motywowały do dalszego działania z myślą przede wszystkim o studentach i ich potrzebach. Organizowałam więc i prowadziłam szereg wydarzeń, jak :

- warsztaty architektoniczne w Korytowie koło Choszczna w lipcu 2011 r., zorganizowane dla studentów Architektury Wnętrz Akademii Sztuki¹³,

- wydarzenie artystyczne *Szczecin Negatyw –Pozytyw* w latach 2011-2013, połączone z konkursem fotograficznym, skierowane do wszystkich studentów Akademii Sztuki¹⁴,

4. Katalog nr 1, zał. nr 3b, *Kopie dokumentów...*, str.118

5. Katalog nr 1, zał. nr 3, *Wykaz dorobku naukowo - dydaktycznego*, cz. III, pkt 2,3,4 str. 67

6. Katalog nr 1, zał. nr 3, *Wykaz dorobku -naukowo -dydaktycznego*, cz.VI A pkt 1,2,3 oraz cz. VI B pkt 1, str.69

7. Katalog nr 5, zał. nr 4, *Dorobek artystyczny*, str. 68-69

8. Katalog nr 5, zał. nr 4, *Dorobek artystyczny*, str. 4-7

9. Katalog nr 5, zał. nr 4, *Dorobek artystyczny*, str. 8-13

10. Katalog nr 3, zał. nr 4, *Dorobek projektowy*, str. 60-61

11. Katalog nr 3, zał. nr 4, *Dorobek projektowy*, str. 54-59

12. Katalog nr 3, zał. nr 4, *Dorobek projektowy*, str.50-53

13. Katalog nr 1, zał. nr 3a, *Dokumentacja fotograficzna...*, str. 80 - 87

14. Katalog nr 1, zał. nr 3a, *Dokumentacja fotograficzna ...*, str. 88 - 93

- autorski performance *Pranie* w 2012 r. na molo w Międzyzdrojach dla mieszkańców i turystów przy udziale asystentów i studentów Akademii Sztuki¹⁵,
- plener artystyczny *Dialog z miastem* w 2013 r. dla studentów Akademii Sztuki w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuki *Most / die Bruecke* w Słubicach, promujący działania twórcze mieszkańców Słubic i Frankfurtu nad Odrą¹⁶.

Po rezygnacji z funkcji dziekana w 2013 roku wróciłam do projektowania wnętrz, działalności naukowej, artystycznej, aktywnego udziału w konferencjach naukowych.

W projektach architektonicznych w coraz większym stopniu starałam się realizować ideę współistnienia obrazu i przestrzeni. Moje przemyślenia i poszukiwania skupiały się na roli obrazu - własnego niezależnego dzieła we wnętrzu, które stałoby się integralną częścią przestrzeni, a nie tylko wartością dodaną i dekoracyjną.

Zgłębianie literatury, szczególnie takich autorów jak Kazimierz Wejchert¹⁷, Juhani Pallasmaa¹⁸, Beata Szymańska¹⁹, Władysław Tatarkiewicz²⁰, Peter Zumthor²¹ i innych niewątpliwie przybliżyło mnie do obecnego postrzegania idei wnętrza, a także zachęciło do dalszych własnych poszukiwań i łączenia różnych dziedzin artystycznych.

W katalogu nr 3: *Dorobek Projektowy* przedstawiam reprezentatywne przykłady obrazujące moją drogę poszukiwań w projektowaniu wnętrz - od projektu w konwencji stylistycznej typowej dla tamtego okresu (dom jednorodzinny w Mierzynie wraz z wnętrzami, 2005 - 2006), poprzez nieśmiałe próby zastosowania artystycznej fotografii w postaci stałych obrazów we wnętrzu, które miały stać się jego dominującym elementem (projekt mieszkania przy ul. Głowackiego, 2015) - aż po zastosowanie pracy fotograficznej jako rolety w oknie (modernizacja mieszkania przy ul. Św. Stanisława Kostki, 2015 - 2016), czy zastosowanie fotografii na przeszklonej przesłonie w łazience (modernizacja łazienki przy ul. Wojska Polskiego, 2016 r.).

Projekt mieszkania przy ul. Kasprzaka (2017 - 2018) dzięki całościowemu opracowaniu zobrazował moją ideę koncepcji zastosowania obrazu z jednej strony jako integralnego elementu wnętrza (wydruki na płytach MDF stanowiących element mebla w sypialni, panel szklany w kuchni, nadruk na drzwiach przesuwanych przeszklonych w łazience, element kompozycji ściany) a z drugiej - jako prezentacji serii jednotematycznych obrazów (impresje na temat lasu) o zróżnicowanym wyrazie i ekspresji. Tematyka i wybór prac wynikał z preferencji przyszłego użytkownika.

Dużym wyzwaniem stała się dla mnie modernizacja mieszkania w Maladze w 2017 roku zlokalizowanego w 11- sto kondygnacyjnym budynku z lat 80-tych, ze względu na wyjątkowo niekorzystny układ funkcjonalny i konieczność wydzielenia w nim strefy do wynajmowania oraz z powodu zderzenia dwóch różnych kultur i poglądów estetycznych inwestorek pochodzących z północnej Afryki i Polski.

Na szczęście obie odkryły wspólne upodobanie do portretów, dzięki czemu udało się znaleźć pomysł na satysfakcjonujące inwestorki rozwiązanie wnętrz.

W projekcie z 2018 roku - modernizacji mieszkania przy ul. Wieniawskiego para inwestorów, mając podobne poglądy artystyczne, preferuje malarstwo abstrakcyjne wielkoformatowe, proste minimalistyczne rozwiązania, silne akcenty kolorystyczne. Prace wykorzystane we wnętrzach to autorska fotografia abstrakcyjna, która ukazuje - wydawałoby się banalny temat - gliniane i cynowe donice w ich innym wymiarze.

Moim zadaniem jako architekta jest połączenie w harmonijną całość elementów wyposażenia wnętrza, wraz z wszelkimi czynnikami wpływającymi na jego charakter, z autorskimi prezentacjami fotograficznymi, malarskimi, czy rysunkowymi. Elementy z nadrukowanymi obrazami często są ruchome - przesuwane, czy zakrywane (rolety, parawany, drzwi), przez co wnętrza stają się wieloznaczne i dynamiczne. Moim zamiarem jest też przywołanie zmysłowych odczuć - zapachu lasu, dotyku kamienia, szumu drzew, tajemnicy nierealnej rzeczywistości w abstrakcyjnym wymiarze świata.

Każda z tych realizacji ukazuje poprzez obrazy mentalny i estetyczny świat użytkownika. W rozmowach z przyszłymi użytkownikami fotografia i rysunki pozwalały nam szybko odnaleźć wspólny język. Niektórzy preferują minimalistyczne wnętrza, inni przeciwnie - eklektyczny i bogaty wystrój. Jedni preferują tematykę związaną z naturą, albo portrety we wnętrzu, inni - prezentacje abstrakcyjne, wprowadzające element tajemnicy.

Miejsce użytkownika powinno stanowić jego przestrzeń intymną, naznaczoną własnym doświadczeniem i wyborem.

Podobnie jak wielu teoretyków architektury i sztuki (Peter Zumthor, Juhani Pallasmaa) uznaję cielesną i zmysłową percepcję wnętrza jako całościowe i spójne dzieło, które wynika z naszych doświadczeń mentalnych i egzystencjonalnych. Jak powiedział J. Pallasmaa:

Cyt.: *Dzieło architekta nie jest odbierane przez serię izolowanych obrazów odbitych na siatkówce, ale jako kompletny i zintegrowany materiał, cielesna i duchowa substancja. Pozwala nam doznawać przyjemności z kształtów i powierzchni uformowanych z myślą o dotyku oka i innych zmysłów, ale jednocześnie ucieleśnia i integruje struktury fizyczne i mentalne, sprawiając, że nasze doświadczenie egzystencjalne staje się bardziej spójne i znaczące*²².

Od 2017 roku, dzięki projektowi miasta *Niwelacja błędów infrastrukturalnych poprzez sztukę ulicy - street art*, zapewniającym finansowanie działań artystycznych w przestrzeni miejskiej, powróciły moje pomysły dotyczące projektów we wnętrzach podwojek miejskich.

Moje spacerki fotograficzne odbywane od 2004 roku, odkrywanie wyjątkowych miejsc i detali, które zadziwiały mimo zniszczeń i dewastacji, dały impuls do szukania własnych pomysłów artystyczno - architektonicznych w tych przestrzeniach. Na początku powstawały koncepcje oparte głównie na wprowadzaniu koloru oraz elementów przestrzennych nawiązujących ze strukturą swoisty artystyczny dialog (fot. nr 1), zaś w ostatnich latach powstawały pomysły, których bazą stały się konsultacje z mieszkańcami.



fot.1. Jedna z pierwszych koncepcji - podwórze przy ul. Śląskiej 42, 2008

22. Pallasmaa J., *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, przeł. M. Choptiany, Kraków 2012, str.17

15. Katalog nr 1, zał. nr 3a, *Dokumentacja fotograficzna...*, str. 94 - 97

16. Katalog nr 1, zał. nr 3a, *Dokumentacja fotograficzna...*, str. 98 - 101

17. Wejchert K., *Przestrzeń wokół nas*, Wyd. Fibak Noma Press, Katowice 1993

18. Pallasmaa J., *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, Wyd. Instytut Architektury, Kraków 2012

Pallasmaa J., *Myśląca dłoń*, Wyd. Instytut Architektury, Kraków 2015

19. Szymańska B., *Mała przestrzeń - duży komfort*, Wyd. Naukowe Katedra 2013

20. Tatarkiewicz W., *Dzieje szczęściu pojęć*, Wyd. Naukowe PWN 2011

21. Zumthor P. *Myślenie architekturą*, Wyd. Karakter, Kraków 2011

Realizacja projektu *Miasto dla sztuki - miasto dla każdego* w przestrzeni publicznej została poprzedzona studium zjawiska *street artu*, szczególnie działań artystycznych typu *site-specific* uwzględniających charakter miejsca, w którym powstają, a także działań podejmowanych przez artystów wspólnie z mieszkańcami typu *community art*, które umożliwiają uczestnictwo w tworzeniu dzieła każdemu, bez względu na kompetencje.

Studia nad zjawiskiem *street artu* doprowadziły mnie do własnych wniosków prezentowanych w publikacjach²³, a także na konferencjach²⁴.

Szereg interesujących, ale też bulwersujących projektów w przestrzeni miejskiej wskazuje, jak ważny jest użytkownik tej przestrzeni, który nie może pozostać anonimowy na etapie ich powstawiania.

Już w czasach moich studiów wielu architektów zajmowało się koncepcjami zagospodarowania wewnętrznych przestrzeni kwartałów. Wnętrze publiczne, które jest strefą pośrednią pomiędzy ulicą a mieszkaniem i rodzajem wnętrza o swoistych gabarytach i proporcjach jest przestrzenią trudną do zagospodarowania i w niewielkim stopniu dociera do niej światło, mimo to wówczas przeważały pomysły wprowadzające do wnętrza podwórek przede wszystkim zieleń, jak też elementy małej architektury.

Wprowadzenie działań artystycznych w wymiarze społecznym zostało zapoczątkowane w Polsce stosunkowo niedawno, przez co *street art* w ostatnim czasie zmienia w Polsce swoje oblicze. To nie tylko graffiti i murale, to szereg długoplanowych działań, w których uczestniczą mieszkańcy. Sztuka staje się nie tylko jednorazowym czynem artysty, ale działaniem artystyczno-społecznym.

Ze znaczących wydarzeń w przestrzeni publicznej, w których mieszkańcy stają się współautorami swojej przestrzeni lub uczestniczą czynnie w działaniu artystycznym należy wymienić:

- Projekt *Zapach koloru 2018*, w ramach długoterminowego projektu prowadzonego przez Galerię Zewnętrzną Miasta Gdańska. Autorka: Carmen Einfinger, miejsce: Gdańsk, ul. Dolna.
- Projekt *Jeź 2016*, w ramach projektu *Wrocław - wejście od podwórza*. Autorka: Iza Rutkowska, miejsce: Wrocław, Przedmieście Oławskie.
- Projekt *Wspólna sprawa 2010*. Autor: Paweł Althamer, miejsce: Warszawa, osiedle Bródno, ul. Krasnobrodzka 13.

Podejmując działania w przestrzeni szukam wspólnych założeń zarówno do projektu we wnętrzu mieszkalnym, jak też we wnętrzu w przestrzeni publicznej. O tym, jakiego rodzaju architektura jest wnętrzem nie decydują przepisy, ani granice, ani też istnienie fizycznego sufitu. Decyduje człowiek z jego potrzebami zarówno na poziomie podstawowym, jak też duchowym. Każda z tych przestrzeni – mieszkanie, dom, podwórze kamienicy powinna być źródłem relaksu, bezpieczeństwa, miejscem budowania więzi osobistych i społecznych. Jest to możliwe, jeśli użytkownicy danej przestrzeni mają poczucie przynależności do niej, wpływu na jej kształt i wygląd, aż wreszcie odczuwają wyjątkowość tego miejsca. Ten proces z punktu widzenia architekta jest łatwiejszy w przypadku projektów domów jednorodzinnych, czy mieszkań dla zdecydowanej mniejszej grupy użytkowników.

Kamienice XIX-wieczne stanowią znaczący procent zabudowy centrum miast polskich. Część obszarów w ścisłych centrach miast jest poddana procesowi rewitalizacji przywracającej funkcje mieszkalne terenom zaniedbanym w zakresie poprawy stanu funkcjonalno – technicznego, co w przypadku atrakcyjnych terenów miejskich prowadzi do gentryfikacji i spychania uboższej ludności do zaniedbanych dzielnic miasta, gdzie tworzą się getta o postępującej degradacji i przestępczości. Na ten stan wpływa bezsprzecznie otoczenie i charakter architektury. Jest faktem, że architektura w silny sposób wpływa na emocjonalność człowieka, może wywoływać agresję, lęk, przygnębienie, lub przeciwnie - tworzyć atmosferę spokoju i komfortu.

Sądzę, że działania artystyczne o charakterze społecznym w przestrzeniach publicznych to nie jest zadanie polegające na „udekorowaniu” brzydkich podwórek, ale głównie proces zmierzający do zmian mentalnych mieszkańców - ich utożsamiania się z miejscem, poczucia przynależności i wyjątkowości ich przestrzeni. Powstaje architektura w ludzkim wymiarze, gdyż jest współtworzona przez mieszkańców, dająca poczucie dumy i przywiązania do miejsca.

23. Katalog nr 1, zał. nr 3, *Wykaz dorobku naukowo - dydaktycznego*, III pkt 1,5,6,7, str. 67

24. Katalog nr 1, zał. nr 3, *Wykaz dorobku naukowo - dydaktycznego*, VI B nr 2,3,4,5, str. 69

W poszukiwaniu piękna.

Zajmując się projektowaniem architektury wnętrz, fotografią, rysunkiem, malarstwem – dziedzinami przynależnymi do sztuk pięknych - wielokrotnie zadawałam sobie pytanie: czym współcześnie jest piękno? Wydaje się oczywiste, że sztuki piękne zakładają poszukiwanie piękna, a Akademia Sztuki jest miejscem do tych poszukiwań.

Od czasów Witruwiusza architektura była utożsamiana z *firmitas* – trwałością, *utilitas* – użytecznością, *venustas* – pięknem. Le Corbusier interpretował te pojęcia według ówczesnej modernistycznej doktryny jako: konstrukcję, funkcję i formę. Współcześnie trwałość jest kojarzona z ekologią, użyteczność z ekonomią, a piękno z realizacją szeroko pojętych potrzeb społecznych i kulturowych. Są to pojęcia zbyt szerokie, aby stały się wyznacznikami kategorii piękna w sztuce.

Czym jest piękno rozważali filozofowie i artyści w każdej epoce:

Piękno to zgodność przedmiotu z jego celem i naturą. (Sokrates), *Piękno jest zachowaniem miary i proporcji.* (Platon), *Miara i liczba zapewniają rzeczyład i jedność, a przez nie piękno.* (św. Augustyn).

W przeszłości natura i geometria była bazą i gwarantem pięknego dzieła:

Cyt.: *Prawdziwie bowiem tkwi wiedza sztuki w naturze: kto umie ją stamtąd wydobyć, ten ją posiada. Jeśli zdobędziesz wiedzę sztuki, uwolni cię to od wielu błędów. Wiele także w swym dziele uzasadnisz za pomocą geometrii*²⁵.

Okazuje się jednak, że współcześnie słowo *piękno* jest uznane za określenie staroświeckie, przestało też być najważniejszą cechą dzieła. Jak pisze Władysław Tatarkiewicz w *Dziejach sześciu pojęć*:

Cyt.: *W układzie pojęć wstrząs zajmuje miejsce piękna, formuje się estetyka bez piękna i sztuki*²⁶.

O kryzysie kategorii piękna w sztuce pisała również Maria Rzepińska. W książce zatytułowanej *W kręgu malarstwa*²⁷ wymieniając cechy sztuki współczesnej podkreśliła fakt, iż propaguje ona antyestetyzm, a także wywyższa tematy wywołujące u odbiorcy szok i odrazę.

Obecnie piękno nie jest najważniejszym elementem sztuki.

Celem stało się wywołanie skrajnych emocji. We współczesnej literaturze i sztuce zauważalne jest również zafascynowanie brzydotą i turpizmem.

W prastarym greckim pojęciu sztuka była umiejętnością, którą posiadał artysta.

Cyt.: *We współczesnej sztuce hasło końca sztuki (l'Art est mort) oznacza koniec sztuki jako umiejętności zawodowych. Może ją uprawiać każdy. Sztuka jest na ulicy, poetą może być każdy, jak mówił Lautreamont, a później H. Arp: Wszystko jest sztuką. Polski pisarz (M. Porębski, *Ikonosfera*, 1972) uważa, że dziełem sztuki staje się wszystko, co potrafi skupić na sobie uwagę*²⁸.

Uważam, że przyjęcie tej roli sztuki może stać się pułapką dla artystów nastawionych na szybki efekt i szokowanie - emocje, które szybko mijają i uodparniają widzów na podobne zjawiska.

Są jednak artyści poszukujący piękna w twórczości, jako spełnienia, radości i klasycznej równowagi, jak artystka o pseudonimie Nespoon²⁹, która tak mówi o swojej sztuce:

Cyt.: *Staram się wywoływać pozytywne emocje, (...)większość moich prac jest motywowana estetycznie. Trudno dziś mówić w sztuce o takich uczuciach, jak szczęście, spokój, spełniona miłość czy radość, bez oskarżeń o kicz i banał, a piękno stało się po prostu pojęciem skompromitowanym*³⁰.

Piękno jest częścią kultury duchowej. We współczesnym konsumpcyjnym świecie zagubiliśmy nie tylko pojęcie piękna, ale też kulturę duchową, poszukiwanie własnej tożsamości poprzez poznawanie sztuki, literatury, poezji. Piękno powinno dawać radość, harmonię, zachwyty, tajemnicę, wyjątkowość. Powrót do tych wartości jest powrotem do człowieczeństwa, uznania kultury i historii.

25. Durer A., *Cztery księgi o proporcjach ludzkich* [1582], *Trzecia księga [Ekskurs estetyczny]* [w:] Jan Białostocki, *Teoretycy, pisarze i artyści o sztuce 1500-1600*, Wyd. Słowo, Obraz, Terytoria. 2007, s.55.

26. Tatarkiewicz S., *Dzieje sześciu pojęć*, Wydawnictwo Naukowe PWN 2011, ISBN 9788301166700

27. Rzepińska M., *W kręgu Malarstwa*, Wydawnictwo im. Ossolińskich, 1988, ISBN 8304027755

28. Tatarkiewicz S., *Dzieje sześciu pojęć*, Wydawnictwo Naukowe PWN 2011, str.58

29. Autorka projektu *Folk on the street*, Białystok 2012 ([w] Elżbieta Dymna Marcin Rutkiewicz, *Polski street art*, cz.2. Między anarchią a galerią. Wydawnictwo: Carta Blanca Grupa Wydawnicza PWN, 2012 r., Fot.46-47

30. Dymna E., Rutkiewicz M., *Polski street art*, cz.2. *Między anarchią a galerią*. Wydawnictwo: Carta Blanca Grupa Wydawnicza PWN, 2012 r., str.356

Piękno a wnętrza architektoniczne.

Według prof. Ryszarda Michalskiego projektowanie jest próbą szukania m.in. reguł piękna:

Cyt.: *Próba szukania ładu, tworzenia wzorów, reguł piękna*³¹.

Z jednej więc strony poszukujemy obiektywnych reguł piękna, z drugiej – akceptujemy subiektywny wymiar piękna, inaczej odbieranego przez każdego.

Sądzę, że dobry projekt nie powinien opierać się jedynie na estetycznych upodobaniach projektanta, ale być wynikiem postrzegania z jednej strony obiektywnych zasad i umiejętności ich przetworzenia, aby stworzyć dzieło użyteczne, a z drugiej strony – dzieło piękne dla użytkownika. Pojęcie *piękne* oznacza odczucia subiektywne, jak radość, wzruszenie, odczucie harmonii i ładu.

W moich projektach wnętrza często pojawiają się własne prace fotograficzne, czy rysunkowe, które stają się integralną częścią wnętrza, a także obrazują potrzeby użytkownika. Dla niektórych osób przedstawienie ulubionego lasu wywołuje wspomnienia zapachu, specyficznego światła, spokoju³², dla innych - fotografia posadzki w Jerozolimie sprzed setek lat wywołuje mistyczne przeżycia i wzruszenia związane z tym miejscem³³.

Te uczucia radości, wyjątkowych wspomnień czy osobistych przeżyć oparte są na tym co jest piękne, uznane i akceptowane przez konkretną osobę. Moja fotografia staje się *piękna*, jeśli jej odbiór staje się osobisty, wywołuje dobre emocje, czasem wzruszenie.

Tak przeze mnie rozumiane piękno i zmysłowość wnętrza stają się elementem psychologicznego projektowania przestrzeni, gdyż uwzględniają osobiste oczekiwania i reakcje użytkowników. I nie ma znaczenia, czy jest to mała łazienka, czy większe mieszkanie, czy też wnętrza miejskie - podwórze w zabudowie XIX-wiecznej projektowane dla wielu użytkowników. W obu tych przypadkach - małych wnętrz prywatnych i rozległych wnętrz miejskich - tworzenie klimatu i swoistego porozumienia z użytkownikami za pomocą własnych prac artystycznych jest próbą stworzenia miejsca klimatycznego i zmysłowego. W przypadku wnętrz miejskich proces ten staje się znacznie trudniejszy, gdyż jest wielu użytkowników o często przeciwstawnych poglądach, temperamencie, potrzebach i wieku.

Zastosowanie tych prac w różnej formie - nadruku na meblu, na ruchomych panelach drzwiowych, roletach okiennych, parawanach, ścianach szklanych, pawilonach czy w postaci obrazu na ścianie w pokoju, czy ścianie kamienicy – nie jest elementem dekorowania wnętrza rozumianego jako upiększanie. Jego piękno wynika z preferencji użytkownika oraz z całościowego charakteru i logiki wnętrza. Wnętrze - zarówno to otwarte, jak zamknięte - może wydawać się rozległe lub kameralne, nieprzyjazne lub bezpieczne, malownicze lub ponure. Prace fotograficzne tworzą element przestrzeni, który ma sprzyjać pozytywnemu odbiorowi miejsca, a więc odczuciu piękna w określonym miejscu.

Rolą architekta jest więc nie tylko zaprojektowanie funkcjonalnej i estetycznej przestrzeni, ale też rozwijanie wrażliwości estetycznej odbiorców. Oddziaływanie form, kształtów, światła, treści obrazu ma w sobie duży terapeutyczny ładunek i wpływa pozytywnie na stan i psychikę człowieka. Jeśli w projektowanej przestrzeni żyje się wygodnie i lepiej, jeśli wnętrza powoduje doznania estetyczne, budzi refleksje, czy nawet przeżycia metafizyczne i dobre emocje - to oznacza, że architekt stworzył piękną przestrzeń.

Architekt i użytkownik - wspólna kreacja wnętrza.

Moje pierwsze doświadczenia zawodowe zbiegły się z nowym wówczas zjawiskiem związanym z ogromnymi potrzebami mieszkaniowymi - budownictwem wielkopłytkowym. Projektowało się wówczas dla anonimowego użytkownika, gdyż najważniejsze stało się zaspakajanie masowych potrzeb i niskie koszty inwestycji, a także modernistyczna idea architektury. W tym okresie człowiek został sprowadzony do roli użytkownika mającego potrzeby wyłącznie fizyczne. Oznaką buntu przeciwko takiemu traktowaniu było naznaczanie terenu swoim znakiem (tagiem) przez grafficiarzy, tworzenie subkultur, oznaczanie kolorem i muralami ponurych miejsc, a przez to osvajanie nieprzychylnej, nieludzkiej przestrzeni.

Człowiek jest związany z określonym miejscem nie tylko potrzebami podstawowymi, zapewniającymi ciepło, dach nad głową, intymność, ale również potrzebami emocjonalnymi - potrzebą wyrażenia własnej indywidualności i poczuciem zakorzenienia w danym miejscu. Każdy z nas jest inny, ma odmienne potrzeby estetyczne i poglądy.

Rolą architekta jest więc uwzględnienie uwarunkowań nie tylko społecznych, ale też psychologicznych, aby stworzyć wnętrza pełne atmosfery i nastroju, poczucia komfortu i bezpieczeństwa, wyjątkowości i osobistego wymiaru, kreowanego wspólnie przez architekta i użytkownika. Takie postrzeganie procesu projektowego przeze mnie jako projektanta, dotyczy nie tylko wnętrz mieszkalnych, również wnętrz w przestrzeni publicznej. Wnętrze staje się wyrazem osobowości użytkownika. Problem powstaje, gdy potrzeby większej grupy użytkowników, jak w przypadku wnętrz publicznych, są odmienne. Okazuje się jednak, że wszyscy akceptują kolor w szarych, smutnych wnętrzach, akceptują też obrazy natury i rozwiązania sprzyjające tworzeniu kameralnych stref, zgodnych z potrzebami funkcjonalnymi danego miejsca. Nie traktuję więc procesu projektowego jako kompromisu pomiędzy mną jako architektem, a przyszłym użytkownikiem, gdyż to słowo kojarzy się z rozwiązywaniem jakiegoś konfliktu, a rozwiązanie kompromisowe jest w jakimś stopniu rezygnacją z poglądów każdej ze stron. Staram się, aby moje fotografie, czy rysunki były łącznikiem pomiędzy mną a użytkownikiem w poszukiwaniu charakteru wnętrza, jego klimatu, kolorystyki, symboliki i naszym wspólnym kodem porozumienia, a nie kompromisem.

Interdyscyplinarność dziedzin sztuki. Rola obrazu we wnętrzu.

Nie ma granic między dziedzinami sztuki, gdyż wzajemnie mogą się przenikać i współistnieć. Wynika to z charakteru architektury łączącej skrajne cechy – pragmatyczne i idealistyczne. Miłość do architektury, fotografii, geometrii, malarstwa skłania mnie do poszukiwań, kiedy wzajemnie te dziedziny mogą uzupełniać się tworząc spójną całość.

Mój osobisty sposób widzenia świata za pomocą obrazu fotograficznego jest związany z geometrią i logiką przestrzeni, z matematycznym rozumieniem piękna. (Stąd zapewne coroczne uznanie moich prac przez Jury w konkursie fotograficznym *Matematyka w obiektywie*.) Nie traktuję jednak fotografowanej przestrzeni w kategoriach wyłącznie geometrii formy i jej estetyki. *Photographia* oznacza po grecku *pisanie światłem*. Dla mnie jest malowaniem światłem. Jest medium, które jest bardzo zbliżone do malarstwa i nieistotne jest tworząc obraz, czy korzystam z pędzla i farb, czy z aparatu fotograficznego. To są tylko inne narzędzia.

Idea współistnienia obrazu i przestrzeni wynika z założenia, że fotografia we wnętrzu i przestrzeń wnętrza wzajemnie na siebie oddziałują przełamując schemat perspektywy geometrycznej zawartej w obrazie fotograficznym, gdyż powstaje w przestrzeni wiele punktów widzenia, odległości, nakładających się artefaktów jako wrażeń czasowych.

Doskonale to ujął w słowa Juhani Pallasmaa:

Cyt.: *Dążenie do wyzwolenia oka od widzenia perspektywicznego z czasem doprowadziło do powstania pojęcia przestrzeni o wielu perspektywach, przestrzeni jednoczesnej i czuciowej. Stanowi ono postrzegalną i psychologiczną istotę przestrzeni malarstwa (...), która wprowadza nas do wnętrza obrazu, dzięki czemu odbieramy przestrzeń z samego jej środka i możemy ją w pełni odczuwać. Tym samym przestrzeń wizualna przekształca się w przestrzeń ucieleśnioną i egzystencjonalną, w przestrzeń jakościową, będącą dialogiem i wymianą pomiędzy przestrzenią świata a wewnętrzną przestrzenią psychiczną odbiorcy*³⁴.

Obrazy fotograficzne czy malarskie, które stają się integralną częścią wnętrza, stają się również iluzją środka przestrzeni, którą możemy odczuwać.

W jednym z podwórek przy ul. Kolumba 62 realizowanym w ramach projektu *Miasto dla sztuki - miasto dla każdego* kilkunastoletni chłopiec skomentował wielkoformatową fotografię lasu, która pojawiła się na obskurnej ścianie jego podwórka.

Cyt.: *Mi się podoba abstrakcja. Podoba mi się bardzo to zielone. Chciałbym tam wejść w ten obraz i tam sobie pochodzić i wrócić. Bardzo ładnie to zrobione, jakby inny świat*³⁵.

Stosowanie własnych prac fotograficznych w projektach wnętrz stanowi dla mnie nie tylko wyrażanie siebie samej, ale też użytkownika tej przestrzeni. To dzieło w dziele staje się akcentem wnętrza łączącym spotkanie ze światem doświadczeń egzystencjonalnych i mentalnych moich i użytkownika.

31. Michalski R., *Inspiracje w sztuce projektowania*, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, 2010, str.6

32. (Katalog nr 3, zał. 4, *Dorobek Projektowy*, str. 18-25)

33. (Katalog nr 3, zał. 4, *Dorobek Projektowy*, str. 35-37)

34. Kusiak J., Świątkowska B., *Miasto-Zród. Architektura i programowanie zmysłów*, Fundacja Bęc Zmiana, str.53

35. Katalog nr 2, zał.4, *Prezentacja osiągnięcia artystycznego*, str. 62 - 63.

Przestrzeń otaczająca człowieka powinna być swoistym dziełem sztuki, gdyż może wpływać na jego stan psychiczny, dając mu spokój, radość, pobudzając wszechstronny jego rozwój³⁶.

WSTĘP

Podwórka XIX- wieczne – wczoraj i dziś.

Moje pomysły na rewitalizację zdegradowanych przestrzeni publicznych XIX - wiecznej zabudowy Szczecina zrealizowane w II połowie 2017 roku nie były wynikiem chwilowego impulsu twórczego, a dojrzewały i krystalizowały się od wielu lat.

Od ok. 2004 roku z rosnącą ciekawością odkrywałam tajemnice kamienic, podwórz, fotografując wyjątkowe detale, ludzi, ślady ich aktywności artystycznej w przestrzeniach, które oznaczali jako własne. Mimo zniszczonych i szarych murów miejsca ożywały dzięki kolorowym rysunkom i muralom, ukazującym głównie sceny z bajek i widoki natury.

Powstał obszerny materiał, który dał podstawę i inspirację do przemyśleń, w jaki sposób ożywić zniszczonego ducha materii, obudzić ludzi w niej zamieszkujących, przywrócić dawną funkcję podwórza.

Do czasu, kiedy moderniści nie wprowadzili masowo nowych idei architektonicznych i urbanistycznych, ludzie zamieszkiwali w kamienicach śródmiejskich, w których brama i podwórze były buforem pomiędzy prywatną przestrzenią mieszkania, a strefą publiczną ulicy.

Cyt.: Przestrzeń łączącą świat zewnętrzny ze światem wewnętrznym w relacji kamienica – ulica była bramą. Tunel bramy, łączący ulicę z mrocznym, studziennym podwórzem, był symbolem przejściowości i pośrednictwa. (...) Brama w końcu była obszarem łączącym i dzielącym zarazem dwa okresy życia człowieka: dzieciństwo i dorosłość. Czas dzieciństwa spędzało się w bezpiecznej przestrzeni podwórza, ulica zaś była terytorium dorosłości. Podwórze, poza pełnieniem funkcji bezpiecznego terenu zabaw dla dzieci, było miejscem składowania opału, gromadzenia odpadków, przestrzenią gospodarczą. (...) Teren ten miał charakter nieoficjalny, prywatny i wewnętrzny. Ta mała, mroczna przestrzeń o zakurzonych przez wieloletnie trzepanie dywanów tynkach, z mnóstwem prowizorycznych komórek i składowisk, niehigieniczna - jak powiedzą późniejsi moderniści - dawała mieszkańcom poczucie więzi i bezpieczeństwa³⁷.

Cyt.: Tu [na podwórku - P.K.] prawdziwe monodramy odgrywali oferujący swój towar bądź usługi piaskarze, szklarze, szatkownicy kapusty, akrobaci, węglarze, bednarze, kotlarze, koszykarze, szlifierze, żydowscy handlarze tandetą, rosyjscy lodziarze i słowaccy druciarze... O tło dźwiękowe dbały natomiast czeskie harfiarki, włoscy kataryniarze i wreszcie uliczne orkiestry, opłacane przez mieszkańców rzuconymi z okien moniakami owiniętymi w papier³⁸.

Cyt.: Późnym wieczorem dozorca wyganiał (miotłą) z podwórka ostatnich domokrążców i zamykał bramę wjazdową. Dzień kończył się (fatalnie wykonywaną przez uczących się dopiero gry na pianinie mieszkańców) muzyką poważną, dolatującą z pootwieranych okien mieszkań (najczęściej podobno grywano „Marzenie” Schumana). Podwórko zasypiało, by za kilka godzin znów rozpocząć intensywny dzień.

Gdy czyta się lub słucha o tym, co się działo na przedwojennych podwórkach, można dojść do wniosku, że wszystko można było załatwić, nie ruszając się poza bramę wjazdową. Rzeczywiście, jest w tym dużo prawdy. Kamienica tworzyła mały, zamknięty świat, w którym można było znaleźć niemal wszystko, co potrzebne. (...)

A co do podwórek studni przy starych kamienicach, to oglądając je dzisiaj można sobie tylko próbować wyobrazić, jak wyglądały dawniej, gdy tętniły życiem. Oprócz kęp trawy wystających spośród popękane go betonu i leżących w kątach płatków tynku, który odpadł ze ścian, niewiele można na nich znaleźć³⁹.

36. Wejchert K., *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Warszawa 1984, s.21

37. Szymańska B., *Mała przestrzeń - duży komfort*, Wydawnictwo Naukowe Katedra 2013, s.149 - 150

38. <http://niewinni-czarodzieje.pl/warszawa-mlodych-podwórka> (dostęp: 01.09.2018) Wspomnienia Pawła Kozdrowicza.

39. Kulpiński P. T., *Warszawa młodych: podwórka*. <http://niewinni-czarodzieje.pl/warszawa-mlodych-podwórka> (dostęp: 01.09.2018)

Strefa podwórza była niegdyś sercem zbiorowiska, w którym skupiało się całe życie. Tak jak dla miasta rynek jest jego środkiem, najważniejszym miejscem w mieście, tak dla pojedynczego człowieka jego podwórze stanowiło środek jego strefy zamieszkania.

Cyt.: Dom mieszkalny, rodzinna okolica, miasto - wszystko to może stać się miejscem zamieszkiwania w sensie zakorzeniania, pod warunkiem silnego odczuwania środka w tej przestrzeni⁴⁰.

Idea modernistyczna zniszczyła pojęcie *środk*a, a typ zabudowy XIX - wiecznej klasyfikowała do wyburzenia, gdyż została ona oceniona w kategoriach wyłącznie funkcjonalnych, które nie odpowiadały wymogom współczesnym - zapewnienia każdemu dostępu do słońca, zieleni, wygód sanitarnych. Powstawały radykalne plany, jak Plan Voisin Le Corbusiera z 1925 roku, który zakładał zrównanie z ziemią XIX-wiecznego centrum Paryża i postawienie w to miejsce prefabrykowanych i zunifikowanych budynków.

W okresie powojennym powstawały głównie dwa typy zabudowy uznane przez modernistów i akceptowane przez mieszkańców - zabudowa jednorodzinna z ogródkami i bloki na osiedlach, do których co zamożniejsi mieszkańcy masowo się przeprowadzali. Proces gentryfikacji doprowadził do znacznej degradacji nie tylko architektonicznej, ale też społecznej i kulturowej obszarów zabudowy XIX - wiecznej wielu miast.

Powstawały dzielnice - getta niebezpieczne i zdegradowane, jak Praga Północ w Warszawie, Bałuty w Łodzi, Niebuszewo w Szczecinie, Przedmieście Oławskie we Wrocławiu, Orunia w Gdańsku, Kazimierz w Krakowie, Jeżyce w Poznaniu i wiele innych. Współcześnie miasta próbują uporać się z tym problemem na dwa sposoby - poprzez rewaloryzację kwartałów śródmiejskich, polegającą na poprawie funkcjonalności i stanu technicznego budynków, albo poprzez oddanie zdegradowanych dzielnic w ręce artystów i tworzenie długoterminowych programów wsparcia finansowego.

Spośród najbardziej znaczących projektów długoterminowych należy wymienić:

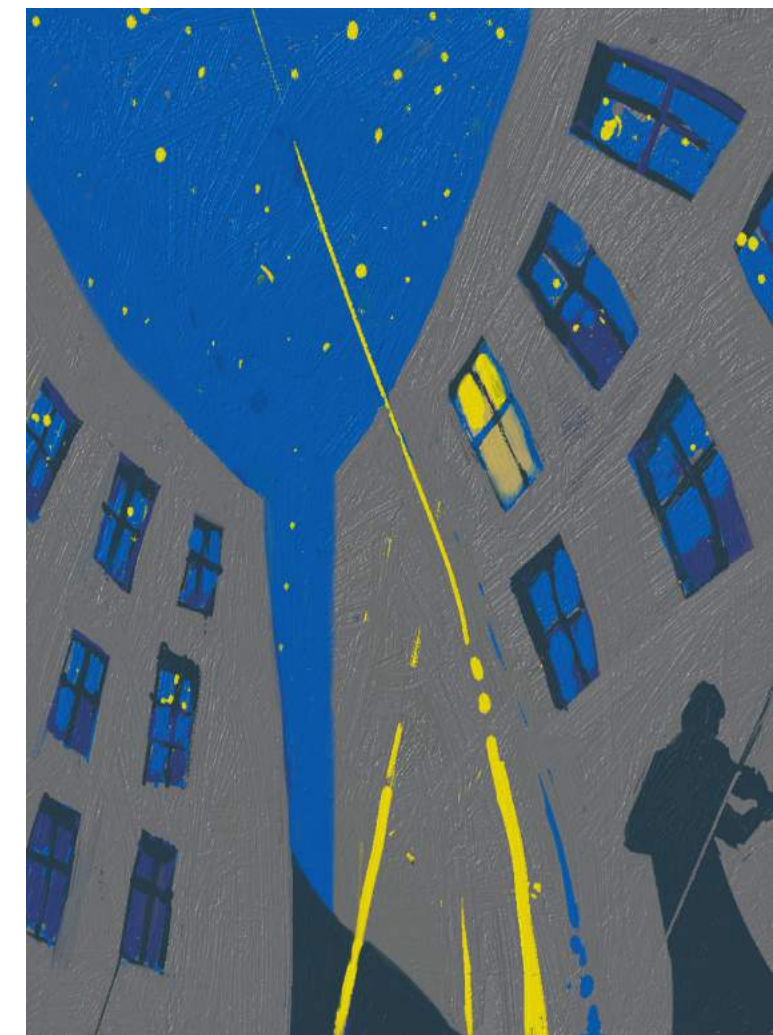
- *Wrocław - wejście od podwórza*. Projekt będący częścią programu sztuk wizualnych Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016, realizowany w latach 2015 - 2016.

- *Rewitalizacja Dolnego Miasta i Oruni w Gdańsku*.

Międzynarodowy projekt długoterminowy prowadzony przez Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia w Gdańsku.

- *Uniqua Art Łódź*. Międzynarodowy projekt długoterminowy prowadzony od 2016 r. przez łódzkie Centrum Wydarzeń.

- *Projekt Monumento*. Szczeciński projekt prowadzony przez Klub 13 Muz, rozpoczęty w 2015 r. i wstrzymany po realizacji rzeźby Fryga Maurycego Gomulickiego w tym samym roku. Projekt ten został zastąpiony projektem Gminy Miasto Szczecin – *Niwelacja błędów infrastrukturalnych poprzez sztukę ulicy -Street Art*, w ramach którego zrealizowałam własne projekty artystyczne w przestrzeni trzech podwórek Szczecina w 2017 roku jako pierwszy wykonawca.



Fot. 2. Malarska impresja autorki z cyklu *Stare kąty*. 2017

40. Szymańska B., *Mała Przestrzeń - duży komfort*, Wydawnictwo Naukowe Katedra 2013, s. 29

Kompleksowa rewaloryzacja kwartałów śródmiejskich rozpoczęła się w Szczecinie w 1991 r. i objęto nią 56 kwartałów rozciągających się na 205 ha, zamieszkałych przez ok. 50 tys. mieszkańców⁴¹.

W większości kamienic po modernizacji i wyburzeniu budynków oficynowych pozostała tylko frontowa ściana, a na miejscu oficyn powstały miejsca rekreacji mieszkańców, place zabaw, ogródki letnie. Ludzie z oficyn, których nie stać było na znacznie droższe odnowione mieszkania zostali eksmitowani do tanich komunalnych mieszkań, czasem parę kamienic dalej w kwartałach nie przeznaczonych do renowacji. W wielu kwartałach odnowiono tylko elewację frontową, a oficyna wraz z jej mieszkańcami pozostała stanowiąc zupełnie odmienny, zdegradowany świat ukryty za stylową fasadą.

Wewnętrzne podwórza - studnie są często rozległe i puste, nie licząc wielkiego pojemnika na śmieci na środku oraz trzepaka. Bez zieleni, bez koloru z dominującą ponurą szarością odpadającego tynku nie zachęcają do podniesienia wzroku, ani zatrzymania się. Czasem ludzie usiłują przystosować tę przestrzeń ustawiając stare meble, kładąc prowizoryczne altanki, malując murale, gdyż człowiek od zawsze miał potrzebę tworzenia, naznaczania swojego miejsca własnym śladem, własną tożsamością.

Rola sztuki w przestrzeni zdegradowanej miasta. Autonomia artysty, a akceptacja społeczna .

Rolą sztuki jest wpływanie na odbiorcę - pobudzanie do działania, wzbudzanie emocji, wzmacnianie poczucia przynależności i tożsamości z miejscem, w szczególności w przestrzeni zdegradowanej, w której staje się szczególnie ważny aspekt humanizacji i „oswojenia” nieprzychylnego, nieestetycznego otoczenia.

Niezależnie od instytucji artystycznych miasto stało się przestrzenią twórczości artystycznej dostępnej dla każdego. Większość mieszkańców nigdy nie była w żadnej galerii. Galeria przychodzi do nich.

Sztuka współczesna i artyści dają kilka propozycji. Dzieło w przestrzeni zdegradowanej może pełnić rolę wyłącznie estetyczną, aby ozdabiać ją w sposób dalece zindywidualizowany w zależności od koncepcji artysty, może pełnić rolę edukacyjną, może wreszcie prowokować, aby zmusić do reakcji i wzbudzać emocje stając się sztuką zaangażowaną, protestującą i kontestującą.

W przestrzeni ulicy najczęściej spotykamy działania artystyczne typu graffiti, murale, obiekty i rzeźby, które są dziełem jednorazowym, często bez szeroko pojętego kontekstu z zastaną tkanką miejską, jej charakterem, architekturą i przeszłością, nie mówiąc już o dialogu z lokalną społecznością. Prace te mają charakter niezależny i są wolną formą wypowiedzi artystycznej, społecznej, politycznej, religijnej.

Powstaje pytanie, czy artyści o wyrobionych poglądach na sztukę, mogą rozważać tego typu działania w przestrzeni publicznej w kategoriach wyłącznie sztuki *wysokiej* (elitarnej), w przeciwieństwie do *niskiej*. Czy mamy prawo narzucać w przestrzeni publicznej własne wyobrażenie piękna i skrajny subiektywizm tylko po to, aby pozostawić po sobie ślad, albo ożywić i udekorować jakieś miejsce.

Jak pisze Bogusław Dziadzia:

Cyt.: *Przyjść też trzeba, jak sądzę, niezgodę na traktowanie przestrzeni publicznej jako intymnego obszaru wolności, jaką artysta cieszy się wewnątrz swojej pracowni. Bowiem wolność artysty nie powinna być okupiona ceną zniewolenia odbiorcy*⁴².

Artyści nie mogą uzurpować sobie prawa do tworzenia nieakceptowanej przemocy wizualnej. Powinni uzyskać zgodę wspólnoty na określone działania w ich przestrzeni.

Artyści bronią się uznając, że priorytetem jest nadrzędna rola sztuki, która ma prawo wkraczać w różne strefy, prowokować, a nawet szokować.

Zniszczenie jest akceptowanym elementem publicznej krytyki jako jedna z wielu możliwych reakcji. Z tego punktu widzenia działanie artystyczne nie powinno się więc liczyć z oporem lokalnej społeczności.

Artysta, który wchodzi do sfery publicznej musi się zatem liczyć z tym, że jego ingerencja może zostać odebrana jako prowokacja lub przemoc, na którą częstą odpowiedzią jest agresja, złość, a nawet zniszczenie dzieła.

Jednym z przykładów negatywnego odbioru jest mural *Universal* na osiedlu Dudziarska w Warszawie z 2010 roku, autorstwa Grzegorza Drozda i Alicji Łukasiak. Mieszkańcy poczuli się poniżeni, uznając czarne kwadraty na ścianach swoich bloków - inspirowane sztuką Mondriana - jako naśmiewanie się z ich biedy. Nie zostali też w żadnym stopniu wprowadzeni w temat sztuki modernistycznej, której mają prawo nie rozumieć i nie akceptować. Drozd nie konsultował projektu z mieszkańcami, uznając swoje prawo do autonomii artystycznej.

Cyt.: *Nie uważałem też, że muszę dostosowywać idee mojej realizacji do jakichkolwiek gustów*⁴³.

Jak pisze w związku z tą realizacją Joanna Erbel:

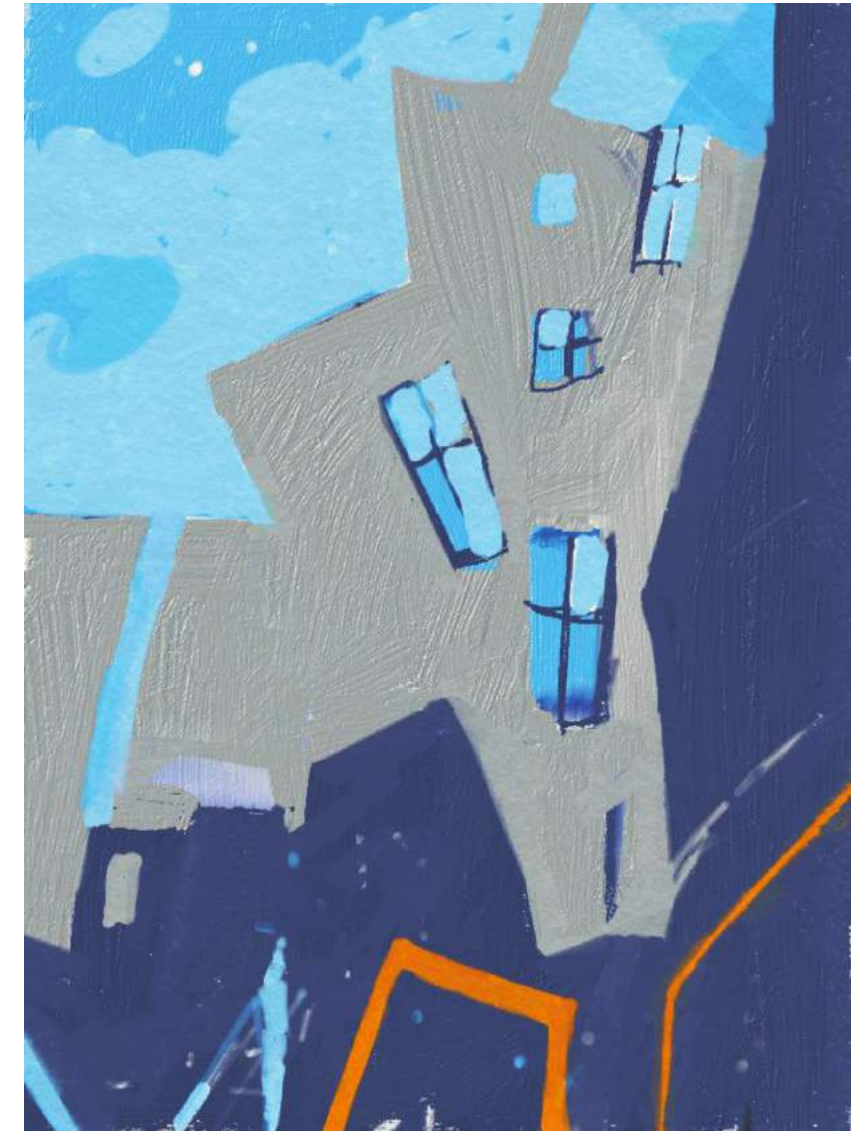
Cyt.: *W takim przypadku można podważać prawo artystów do ingerencji w przestrzeni publicznej, półpublicznej, placów, podwórek, ulic, osiedli zamieszkałych przez ludzi, którzy mają prawo nie chcieć być materiałem dla sztuki współczesnej*⁴⁴.

Wielu jednak artystów zwraca się do mieszkańców oczekując współpracy i akceptacji pomysłów. Dialog z pewnością nie zawsze jest łatwy, jak wskazują doświadczenia Pawła Althamera. (Projekt *Wspólna sprawa*, 2010 r.)

Cyt.: *Remont poprzedziło siedem miesięcy żmudnych negocjacji z mieszkańcami - wspomina Magda Materna z fundacji Open Art Projects, która wspólnie z Althamerem pracuje nad tym projektem. Trzeba było przełamać ich niechęć, agresję, chodzić od mieszkania do mieszkania i przekonywać. Zawiązał się nawet społeczny komitet przeciwników tej realizacji - dodaje Althamer*⁴⁵.

Projekt ten odniósł sukces dzięki determinacji artysty w pozyskaniu akceptacji mieszkańców. Co oznacza w tym przypadku sukces?

Nie tylko przetrwanie artefaktów wnętrza, ale też aktywizację mieszkańców i budowanie ich poczucia tożsamości i przynależności emocjonalnej do własnego miejsca, które powinno jawić się, dzięki ingerencji artystycznej, jako wyjątkowe.



Fot.3. Malarska impresja autorki z cyklu *Stare kąty*.2017

41. http://bip.um.szczecin.pl/UMSzczecinFiles/file/projekt_257_zal.pdf (access: 01.09.2018)

42. https://www.researchgate.net/profile/Boguslaw_Dziadzia/publication/313421280_Sztuka_w_przestrzeni_publicznej_Artystyczne_wymiary_wytwarzania_kapitalu_spoecznego_i_kulturowego/links/5899dd3c92851c8bb681de77/Sztuka-w-przestrzeni-publicznej-Artystyczne-wymiary-wytwarzania-kapitalu-spoecznego-i-kulturowego.pdf, str. 19 (dostęp: 01.09.2018)

43. Drozd G., *Obudzić śpiącą bestię*, Miejsca transformacji, Krytyka Polityczna 27-28/2011, s. 58.

44. <http://arttransparent.org/text/granice-sztuki-w-przestrzeni-publicznej-czy-artysty-i-artystki-maja-prawo-do-podworek-joanna-erbel/> (dostęp: 01.09.2018)

45. http://wyborcza.pl/1,76842,8751017,Tylko_na_Brodnie_klatka_schodowa_jak_statek_kosmiczny.html (dostęp: 01.09.2018)

OPIS PROJEKTU MIASTO DLA SZTUKI - MIASTO DLA KAŻDEGO.

Projekt *Miasto dla sztuki – miasto dla każdego* jest artystycznym projektem długoterminowym w przestrzeni publicznej typu *site-specific*, czyli związanym z miejscem, w którym powstaje. Był finansowany przez Gminę Miasto Szczecin w ramach projektu ogłoszonego przez Gminę Miasto Szczecin - *Niwelacja błędów infrastrukturalnych poprzez sztukę ulicy - street art*.

Projekt ten ma w zamierzeniu uzupełnienie procesu rewaloryzacji zdegradowanych kwartałów śródmiejskich Szczecina dotyczącej modernizacji architektury, poprawy funkcjonalności i stanu technicznego o autorskie ingerencje artystyczne w przestrzeniach wewnątrz kwartałów miejskich, stworzenie galerii dla mieszkańców, ich aktywizację, budowanie poczucia tożsamości, odpowiedzialności za miejsce i wpływu na otoczenie. Jest próbą wywołania dyskusji o sztuce, o pojmowaniu piękna i brzydoty, o własnym miejscu na ziemi - zindywidualizowanym i autorskim.

W drugiej połowie 2017 roku podjęłam działania w przestrzeni trzech podwórek Szczecina, charakterystycznych XIX - wiecznych wewnątrz miejskich - przy ul. Krzysztofa Kolumba 6a, Bolesława Krzywoustego 25 oraz Księżnej Przybysławy 2.

Założenia do projektu.**Wywiady i konsultacje z mieszkańcami.**

Podstawą do realizacji projektu były wywiady i konsultacje z mieszkańcami w celu poznania ich potrzeb i poglądów na temat proponowanych zmian, które stały się bazą do dalszych działań.

Mieszkańcy są użytkownikami i gospodarzami tej przestrzeni i mają również prawo odmówić jakichkolwiek działań artystycznych. Oczywiście nie ma takiej możliwości, aby uzyskać akceptację wszystkich użytkowników danej przestrzeni. Jednak konsultacje społeczne wprowadziły ważny sygnał dla miejscowej społeczności, że respektują ich opinie. Dialog z mieszkańcami o propozycji działań artystycznych uświadomił mieszkańcom, że mają wpływ na kształt i wyraz swojego miejsca. To prowadzi do zmian w postrzeganiu swojego najbliższego otoczenia, poszanowania własnej przestrzeni. Ponadto wywiady ułatwiają analizę miejsca, poznanie jego specyfiki architektonicznej i socjologicznej.

Autorskie prace fotograficzne jako część projektu.

Szarość otoczenia, dewastacja i brud w przestrzeniach zdegradowanych, gdzie często jedynym kolorowym elementem jest niebo - „sufit” studni śródmiejskiej powoduje, że ludzie, którzy dorastali w tak odhumanizowanym środowisku tęsknią za kolorem, słońcem, naturą.

I nie ma znaczenia, czy są to mieszkańcy Szczecina, czy Łodzi, skąd przedstawiam opinie mieszkańców, czy też innego miasta.

Cyt.: *Murale są w większości abstrakcyjne, absurdalne... Ja bym chciała coś konkretnego. Nie wiem... Jezioro z drzewami i słońcem, wtedy by mi się wakacje przypominały. I jakoś tak optymistycznie by mnie to do życia nastrajało* (AO39).⁴⁶

Ja bym wolała jakiś piękny widok przyrody... Ooo, ja bym to wolała wiosnę! Żeby tam było zielono, pięknie, żebym już myślała, kiedy ta wiosna przyjdzie. A to jest takie smutne, nic nie wnosi, tak przygnębia raczej człowieka, jest takie szare, jak nasza Łódź (KK33).⁴⁷

Te powtarzające się opinie respondentów w Łodzi o ich wyobrażeniu piękna są zaskakująco zgodne z tematyką malowideł wykonanych przez mieszkańców Szczecina w miejscach, w których przebywają na co dzień.⁴⁸

Tematyka wybranych przeze mnie do projektu prac fotograficznych ukazujących świat natury nie jest zatem przypadkowa. Inspiracje tematyczne zostały zaczerpnięte z przedstawianych w tym opracowaniu murali mieszkańców.

Moim zamiarem było wprowadzenie obrazów, które stałyby się oknem do świata wybranego i akceptowanego. Dałyby również nowe wartości do struktury materii - tajemniczość i malarskość.

Elementy funkcjonalne jako część projektu.

Każde z podwórczy miało swoją specyfikę i potrzeby funkcjonalne. Czasem były one zauważalne na pierwszy rzut oka, czasem poznawane po konsultacjach z mieszkańcami. Moim celem było wprowadzenie form przestrzennych definiujących różne strefy i funkcje związane z potrzebami danego miejsca, aby stworzyć kameralny klimat i przybliżyć odczuwanie przestrzeni jako wnętrza.

Jak pisze Beata Szymańska:

Cyt.: *Jaki charakter musi zatem mieć zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna przestrzeń zamieszkiwania, aby dały nam one poczucie osobistego bezpieczeństwa, zadomowienia oraz współuczestniczenia w życiu społecznym, co w konsekwencji zapewni nam osiągnięcie komfortu? Wydaje się, że tworzenie małych stref pośrednich, umożliwiających płynne przechodzenie z wnętrza na zewnątrz i odwrotnie. (...) Budowanie małych stref pośrednich, zachowanie krótkich odległości pomiędzy różnymi funkcjami i stworzenie możliwości nawiązania osobistego kontaktu zarówno z przestrzenią, jak z ludźmi, pozwala człowiekowi na szybkie włączenie się w życie społeczne*⁴⁹.

Projekt powinien stać się projektem długoterminowym.

Projekt ma charakter długoterminowy nie tylko w celu konserwacji i ewentualnych napraw jego elementów, ale też jego zmiany, czy kontynuacji, zgodnie z potrzebami mieszkańców.

Po dłuższym czasie następuje weryfikacja zrealizowanego projektu przez mieszkańców w zakresie jego przydatności funkcjonalno - estetycznej, możliwości zmian, a także rozbudowy. Dzięki temu powstają nowe pomysły, mieszkańcy włączają się w proces twórczy, a nawet etap wykonawczy.

Wydruki wielkoformatowe na ścianach i na stelażach można wymieniać, stelaże mogą pełnić też inną funkcję, można zmieniać również funkcje pawilonów lub je przemieszczać. Charakter projektu powinien być zmienny, dzięki temu żywy i ciągle aktualny.



Fot. 4. Malarska impresja autorki z cyklu *Stare kąty*. 2017

46. Galińska – Toborek A., Kazimierska - Jerzyk W.. *Doświadczenie sztuki w przestrzeni miejskiej*. Wydawca Fundacja Urban Forms, Łódź 2014, str. 116

47. Tamże, str.118

48. Katalog nr 2, zał.4, *Prezentacja osiągnięcia artystycznego*, str. 4 - 7

49. Szymańska B., *Mała przestrzeń - duży komfort*, Wydawnictwo Naukowe Katedra 2013, str. 173 - 174

Wnioski na podstawie stanu projektu w czerwcu 2018

Po niemal roku od czasu realizacji projektu okazało się, że w żadnym z podwórek nie dokonano dewastacji. Podwórko przy ul. Krzysztofa Kolumba nie posiada domofonu, znajduje się w strefie silnie zdegradowanej społecznie i architektonicznie. Na podwórku przy ul. Księżnej Przybysławy sami mieszkańcy odradzali jakiegokolwiek działania z powodu zamieszkiwania w kamienicy agresywnej osoby, która znana jest z niszczenia wspólnego mienia.

Eksperyment artystyczny stał się również eksperymentem społecznym, w moim odczuciu zakończonym po niemal roku sukcesem, ale z koniecznością dalszej kontynuacji. Na każdym etapie projektu ogromne znaczenie mają konsultacje z mieszkańcami, dyskusje, poszukiwanie rozwiązania zadawalającego większość.

W okresie realizacji projektów w przestrzeni podwórek przeprowadzałam wywiady z mieszkańcami. Interesowało mnie, co sądzą o samym projekcie i czy warto go kontynuować, jaka powinna być tematyka prac oraz jakie elementy, nie tylko funkcjonalne powinny się znaleźć w przyszłości. Respondenci zgodnie podkreślają rolę koloru w szarej rzeczywistości, podoba się wszystkim tematyka prac dotycząca natury, oraz wieloznaczność i abstrakcyjność przedstawionej fotografii.

Cyt.: *To jest dobre, bo każdy ma prawo czytać, tak jak sobie uważa. W malarstwie współczesnym to każdy obraz można tak przedstawić, żeby sobie pomyśleć, co to może być. Ja widzę w tym obrazie pajęczynę, a to jest, jak Pani mówi – liść!* (Wypowiedź mieszkanki ul. Krzysztofa Kolumba 6a, wiek ok. 50 lat⁵⁰.)

Cyt.: *Tematyka powinna być kolorowa, aby ożywić tę codzienność. Tematyka powinna spełniać swoją rolę, bo w mieście, gdzie nie ma kontaktu z naturą miło popatrzeć na piękne obrazy, które przedstawiają stan natury.* (Wypowiedź mieszkanki ul. Ks. Przybysławy 2, wiek ok. 20 lat⁵¹.)

W wywiadach często respondenci mówią o potrzebie koloru, akceptują świat natury ukazany na obrazach, nawet jeśli ma wymiar abstrakcyjny. Niejednoznaczność i pewna tajemnica tych prezentacji skłania do ciekawych interpretacji.

Dla artysty dużym wyzwaniem jest jakość artystyczna dzieła w przestrzeni publicznej dedykowanego szerokiemu gronu odbiorców - użytkowników tej przestrzeni. Celem ingerencji artystycznych nie powinno być wyłącznie trafianie w gusta większości odbiorców, ale też próba prowokowania poprzez sztukę do przemyśleń i własnych interpretacji.

Projekt *Miasto dla sztuki - miasto dla każdego* został poddany społecznej ocenie przez dłuższy okres, co pozwoliło na sformułowanie wniosków, wynikłych z tego artystycznego doświadczenia:

- Mieszkańcy mają prawo do zanegowania jakichkolwiek działań artystycznych w ich strefie, gdyż jest ona de facto ich przestrzenią. Przetrawianie, czy zniszczenie dzieła w przestrzeni publicznej nie jest miarą wartości danego dzieła, gdyż celem działania nie jest jedynie trafienie w gusta każdego odbiorcy.
- Tak jak żywa jest tkanka miasta, tak dzieło w przestrzeni publicznej powinno być w założeniu długoterminowe i podlegać zmianom i przekształceniom w zależności od uwarunkowań formalno-estetycznych, a także konserwacji i odnawianiu. Jest to związane z odpowiedzialnością artysty i władz miasta.
- Prace autorskie powinny być zrozumiałe dla odbiorców, ale też prowokować do przemyśleń i własnych interpretacji. Artysta powinien uznać jako ważniejsze akceptację projektu przez użytkowników przestrzeni od własnej niezależności artystycznej.
- Projekt powinien być długofalowym procesem jako akcja kontekstualna, gdyż nie może być oderwany od specyfiki danego miejsca, jego kontekstu architektonicznego, historycznego, społecznego oraz jako akcja dialogiczna oparta na ciągłych konsultacjach i współpracy z mieszkańcami.

PODSUMOWANIE

Moje zainteresowania artystyczne zmieniały się w ciągu lat, ciągle jednak dotyczyły architektury i sztuki. Poszukiwałam swojej tożsamości w różnych dziedzinach. Każde jednak doświadczenie okazywało się potrzebne, każdy sukces, czy też porażka dawały impuls do następnych działań.

Studia inżynierskie na Politechnice Szczecińskiej o wysokim poziomie nauczania przedmiotów artystycznych i technicznych dały bazę do poznania geometrii i matematyki i podjęcia aktywności artystycznej w malarstwie i rysunku. Prowadzenie firmy nauczyło mnie dyscypliny i organizacji potrzebnej w pracy administracyjnej i dydaktycznej (byłam prodziekanem kierunku Architektura w WSSU oraz dziekanem Wydziału Sztuk Wizualnych w Akademii Sztuki). Twórczość artystyczna - w różnym wymiarze i w różnych technikach prowadzona niemal nieprzerwanie od zakończenia studiów - stała się bazą, na której opierały się inne działania artystyczne - projektowanie architektoniczne i projektowanie wnętrz. Przez to też jest mi bliska idea łączenia różnych dyscyplin sztuki, jak architektury, malarstwa, fotografii czy rysunku, gdyż wszystkie one oparte są na autorskiej kreacji i poszukiwaniu piękna.

W projektowaniu architektonicznym niezmiernie ważną staje się współpraca z użytkownikiem, nie tylko w zakresie spełnienia podstawowych potrzeb wyrażonych w prawidłowym układzie funkcjonalnym i wyposażeniu, ale też psychologicznych - osobowych i społecznych, bez względu na to, czy projekt dotyczy mieszkania, czy wnętrza miejskiego.

W działaniach artystycznych i architektonicznych w przestrzeni miasta dla znacznie większej grupy użytkowników najważniejsza jest społeczna rola sztuki i współpraca z mieszkańcami. Takie wnętrza może stać się wspólną zintegrowaną przestrzenią dla mieszkańców, w której spełniają swoje potrzeby kontaktu z innymi i wypoczynku.

Moje dotychczasowe doświadczenia związane z projektami artystycznymi w przestrzeni miejskiej potwierdzają słuszność przyjętej drogi oraz wskazują konieczność kontynuacji projektów już rozpoczętych.

Poza działaniami artystycznymi podobnymi do opisanych w tym opracowaniu - mając zapewnienie władz architektonicznych miasta - planuję podjęcie projektów skierowanych do dzieci i młodzieży zamieszkujących zdegradowane strefy miejskie. Jeden z pomysłów to rozdanie aparatów jednorazowych, aby dzieci pokazały swoje miejsce zamieszkania własnymi oczyma. Laureatów konkursu wybierze lokalna społeczność, a nagrody to sprzęt fotograficzny.

Inne możliwe działania to organizowanie jednodniowych wystaw w przestrzeni podwórek przedstawiających prace studenckie, prace mieszkańców, czy też moje. Ten pomysł nie wymaga specjalnych nakładów, gdyż mam do dyspozycji system wystawienniczy który daje możliwość szybkiego montażu i możliwości zmiennej ekspozycji.

Planuję również podjęcie nowych wyzwań przy współudziale zainteresowanych studentów i zapewnionym już wsparciu finansowym władz miasta, szczególnie w północnych dzielnicach Szczecina, jak Goław, Skolwin, Stołczyn, które należą do najbardziej zaniedbanych architektonicznie i społecznie. Jest wielu studentów różnych kierunków, którzy mają ciekawe pomysły artystyczne, które chcieliby skonfrontować z przestrzenią miejską.

Jestem przekonana, że za pomocą sztuki można wiele zmienić na lepsze, gdyż sztuka może sprawić, że otaczający nas świat, nawet ten zdegradowany i niebezpieczny stanie się kolorowy i przyjazny.

50. Katalog nr 2, zał. 4, *Prezentacja osiągnięcia artystycznego*, str. 62 - 63

51. Katalog nr 2, zał. 4, *Prezentacja osiągnięcia artystycznego*, str. 62 - 63

*Miara i liczba zapewniają rzeczy ład i jedność, a przez nie piękno*⁵².
Św. Augustyn

WSTĘP

Architektura jest złożoną dyscypliną. To technologia i sztuka, nauka i intuicja, przeszłość i przyszłość, pragmatyzm i idealizm. W procesie projektowania przeważają dwa aspekty, o których mówi Renzo Piano:

Cyt.: *Narzędziem pracy architekta jest matematyka i geometria, fantazja i wyobraźnia*⁵³.

Jako z jednej strony inżynier, z drugiej zaś artystka, staram się, aby studenci postrzegali architekturę w podobny sposób - wielowątkowy i holistyczny. Aby sprostać tym wymaganiom niezbędna jest wiedza będąca na dwóch wspomnianych biegunach – z jednej strony techniczna, wspomagająca racjonalność myślenia, z drugiej zaś artystyczna, wspomagająca intuicyjne i duchowe aspekty rozwiązań. Zazwyczaj we wstępnym procesie projektowania dominuje racjonalność myślenia nad intuicyjnymi, duchowymi wyborami. Idealne rozwiązanie to balans i równowaga pomiędzy tymi dwoma czynnikami wpisującymi się w humanistyczny aspekt architektury.

W pierwszych latach kształcenia studentów istotne jest rozbudzenie myślenia abstrakcyjnego. W sztuce abstrakcji kryje się tajemnica formy, której archetypem jest znak matematyczny. Geometria staje się inspiracją i źródłem od wyobrażeń abstrakcyjnych do tworzenia konkretnego.

Trafnie to ujmuje Max Bill, szwajcarski architekt, malarz i rzeźbiarz:

Cyt.: *Abstrakcyjny oznacza: niewidoczny, pojęciowy, czysto-ideowy. (...) Abstrakcja jest potrzebnym narzędziem myślenia. (...) Konkretny oznacza prawdziwy, istniejący, namacalny, rzeczowy obiekt.*

*Abstrakcyjne idee, wymiary, myśli, aby były widoczne, trzeba je skonkretyzować, uprzedmiotowić*⁵⁴.

Droga dydaktyczna.

Swoją drogę dydaktyczną rozpoczęłam w 1996 roku, kiedy prof. Maria Radomska - Tomczuk - Rektor Wyższej Szkoły Sztuki Użytkowej, pierwszej artystycznej uczelni w Szczecinie, zwróciła się do mnie o prowadzenie przedmiotu *Perspektywa* dla studentów I roku Grafiki. W następnym roku utworzono kierunek *Architektura Wnętrz*. Organizację i poprowadzenie tego kierunku powierzono profesorowi Józefowi Jurkowi. Miałam zaszczyt asystować w tym pionierskim okresie.

Od początku istnienia WSSU prowadziłam samodzielnie przedmiot: *Perspektywa i Geometria Wykreślna* oraz asystowałam w zajęciach z *Projektowania Wstępnego, Projektowania Architektury Wnętrz, Seminarium Dyplomowego, Rysunku Projektowego*. Długoletnia współpraca z wybitnymi architektami wnętrz - prof. Januszem Stankowskim, prof. Józefem Jurkiem, prof. Eugeniuszem Matejko była doskonałą lekcją dla mnie jako dydaktyka i architekta. Profesorowie tworzyli przy pomocy skromnej szczecińskiej kadry wyjątkową uczelnię, wykształcili wielu znakomitych architektów wnętrz, a nas - młodą kadrę uczyli kreatywnych metod pracy, umiejętności przekazywania wiedzy, cierpliwości i otwartości.

Po obronie doktoratu w listopadzie 2002 roku zostałam zatrudniona na stanowisku adiunkta dalej prowadząc samodzielnie zajęcia z *Perspektywy i Geometrii Wykreślnej* dla przyszłych architektów wnętrz oraz grafików oraz prowadząc nowy przedmiot od 2003 roku - *Projektowanie Detalu Architektonicznego*. Miałam zaszczyt i przyjemność asystować prof. Januszowi Stankowskiemu w przedmiotach: *Projektowanie Architektury Wnętrz* od 1998 do 2010 roku oraz *Seminarium Dyplomowe* – od 2003 do 2010 roku⁵⁵.

W Akademii Sztuki powstałej w 2010 roku prowadziłam samodzielnie przedmioty: *Perspektywę i Geometrię Wykreślną, Projektowanie Detalu Architektonicznego, Rysunek Architektoniczny, Wybraną Pracownię Projektową (Projektowanie Architektury Wnętrz)* oraz *Pracownię Dyplomującą Licencjacką*, a od 2013 roku prowadzę przedmiot: *Podstawy Fotografii* dla studentów I roku Architektury Wnętrz.

52. <http://smp.uph.edu.pl/msn/37/janisiz.pdf> (dostęp: 30.11.2018)

53. <http://sztuka-architektury.pl/article/4719/rzemieślnik-i-artysta> (dostęp: 30.11.2018)

54. C. Leopold red., *Über Form und Struktur – Geometrie in Gestaltungsprozessen*, Springer Fachmedien, Wiesbaden 2014, s. 9.

[w] Praca u podstaw. Architektura wnętrz. Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, 2015. Redakcja naukowa Maciej Świtafa, str. 54.

55. Szczegółowe zestawienie prowadzonych przedmiotów : Katalog nr 4, zał. 4, *Dydaktyka*, str. 2.

Geometria Wykreślna i Perspektywa.

Początki mojej pracy dydaktycznej były trudne. Po studiach politechnicznych, na których geometria wykreślna była niewyobrażalną zmurą dla wielu studentów doświadczyłam, jak nie należy uczyć przyszłych artystów - architektów i grafików geometrii i perspektywy. Opracowałam więc autorski program dla tego przedmiotu, który wdrażałam od początku swojej pracy w WSSU od 1996 roku.

Aby stosować metody oparte na inspirującej roli matematyki we wstępnym kształceniu artystycznym na uczelniach wyższych matematyka powinna być ceniona i przedstawiać wysoki poziom nauczania w szkołach średnich. Niestety, wielokrotnie słyszałam od studentów, że ważnym powodem wyboru uczelni artystycznej było przekonanie, że nie ma w programie studiów matematyki.

Z tego powodu wiedza studentów pierwszego roku jest zazwyczaj znikoma. Do tego dochodzi niechęć i strach przed nieznanym i z góry założonym- niezrozumiałym, a także przekonanie, że nauka tego przedmiotu jest zbędna.

Wobec rozwoju technik komputerowych umożliwiających wykonanie rysunków perspektywicznych bez znajomości zasad geometrii i marginalizacji nauki rysunku, choćby poprzez znaczące ograniczenie liczby godzin w programach nauczania - nauka perspektywy dla wielu wydaje się reliktem przeszłości. Ponadto perspektywa jest widzeniem nieruchomym jednym okiem, aby przedstawiać przestrzeń w sposób jak najbardziej zbliżony do rzeczywistości, co kłóci się z wyobrażeniem wielu początkujących artystów, że współcześnie rysunek realistyczny powinien zostać wyeliminowany i zastąpiony przez inne formy wypowiedzi artystycznej.

Jednak w żaden sposób, ani za pomocą komputera, ani działań w obszarze abstrakcji nie da się przeskoczyć procesu, który jest niezbędny do rozwijania wrażliwości plastycznej oraz zrozumienia i odczuwania przestrzeni.

Perspektywa i Geometria Wykreślna powinien być więc przedmiotem, który rozwija kreatywność studenta, jego wyobraźnię przestrzenną, umiejętności rysunkowe. Poszukiwanie własnych metod i technik rysunkowych, autorskiego sposobu wizualizacji przestrzeni w oparciu o wiedzę geometryczną daje dobre efekty wówczas, gdy rysunek staje się procesem indywidualnym i autorskim, a geometria wspiera ten proces w tle.

Projektowanie Detalu Architektonicznego i Projektowanie Architektury Wnętrz.

Na przedmiotach związanych z projektowaniem detalu oraz projektowaniem wnętrz studenci poza poznawaniem zasad przygotowania dokumentacji projektowej wykonują indywidualne projekty wnętrz o określonej funkcji ze szczególnym uwzględnieniem detalu architektonicznego jak schody, kominki, elementy zabudowy. W procesie projektowym podstawą jest poznanie preferencji i potrzeb użytkownika, czy użytkowników, kontekst i charakter miejsca, ergonomia, aż wreszcie poszukiwanie własnych, autorskich rozwiązań.

Przez lata zmieniają się metody realizacji projektów.

Rozwój programów komputerowych dających możliwość edytowania i „spaceru” w przestrzeni 3D, fotorealistycznych obrazów projektu spowodował, że ta forma przekazu stała się najpopularniejszym językiem wypowiedzi artystycznej wśród studentów, niestety często posługujących się banalnymi efektami, mającymi cechy powielanych i anonimowych projekcji, bez wyczucia przestrzeni i skali. Ponadto wizualizacje fotorealistyczne, mimo swojej perfekcji w odzwierciedleniu realności są pozbawione indywidualizmu.

Wszelkie działania dotyczące projektowania w przestrzeni trójwymiarowej powinny zaczynać się od rysowania i makiety. Makieta daje nam obraz bez przekłamań perspektywicznych wynikłych z dwuwymiarowej wizualizacji, daje formę, którą opisuje realne oświetlenie. Jest łatwiej, niż na płaskiej prezentacji odczuć i zweryfikować skalę i proporcje i mieć możliwość szybkich zmian.

W WSSU w procesie projektowym dominowały rysunki odręczne i makiety. Studenci studiowali rysunek i malarstwo przez cały okres studiów, co też przekładało się - według mojej oceny - na wyższą świadomość artystyczną i projektową. Obecnie studenci Architektury Wnętrz uczą się obowiązkowo rysunku i malarstwa zaledwie jeden rok. Ten fakt przyczynia się do marginalizacji rysunku.

Gest ręki prowadzącej ołówki wyraża najpełniej intencje i intuicję artysty. Rysunek dla architekta jest podstawową formą zapisu myśli i koncepcji oraz autorską interpretacją w warstwie emocjonalnej architektury - tej projektowanej i istniejącej, co prowadzi w szerszym kontekście do zrozumienia i poznania siebie, swojej wrażliwości artystycznej.

Komputer z kolei powoduje dystans od idei, przez co zostaje utracony bezpośredni i namacalny kontakt projektanta z jego dziełem.

Wybitny fiński architekt Juhani Pallasmaa tak o tym pisze:

Cyt.: *Komputer dystansuje twórcę od przedmiotu, podczas gdy rysunek odręczny (...) umożliwia projektantowi haptyczny kontakt z przedmiotem czy przestrzenią*⁵⁶.

Rysunek odręczny powinien więc towarzyszyć równolegle projektowaniu za pomocą programów komputerowych, aby te dwie metody przekazu przenikały się, a nie zastępowały. Sądzę więc, że naszym zadaniem jako dydaktyków jest przywrócenie rangi rysunku w procesie projektowym i w prezentacji projektu.

Podstawy Fotografii

Moim nowym doświadczeniem dydaktycznym prowadzonym od 2015 roku w Akademii Sztuki jest nauczanie przedmiotu *Podstawy Fotografii* na I roku Architektury Wnętrz.

Opracowany przeze mnie program dydaktyczny jest oparty na wskazaniu, że najistotniejszym elementem w fotografii jest szczerść - odzwierciedlanie naszej niepowtarzalnej osobowości, czułości obserwacji. To, co wspiera tę umiejętność wyjątkowej obserwacji to z jednej strony wykorzystanie logiki geometrii, a z drugiej - własnej emocjonalności i wrażliwości.

Jak to trafnie powiedział znany fotograf Marc Riboud:

*Dobry fotografik musi szanować geometrię. Powinna być dla niego niczym solfeż dla muzyka*⁵⁷.

Studenci szybko odkrywają, że fotografia jest magią, gdyż jest medium stwarzającym iluzję, burzy nasze przyzwyczajenia percepcji ukazując często świat, którego nie jesteśmy w stanie na co dzień zobaczyć – jak obraz monochromatyczny, czy ukazany w ułamkach sekundy, lub przeciwnie - w długim czasie. Poza światem iluzorycznym fotografia ukazuje też świat realny widziany naszymi oczyma, a więc ukazuje nas, nasze widzenie rzeczywistości. Ta świadomość zachęca i inspirowuje do własnych poszukiwań.

Logika matematyczna i geometria pozwalają widzieć piękno w prostocie, w abstrakcji formy, w skromnym detalu, w tym też, co nie jest materialne, a zauważalne jak odbicia, cienie, efekty świetlne, złudzenia perspektywiczne, w postrzeganiu struktur geometrycznych, organicznych, fraktalnych. Fotografia to obraz naszego procesu myślowego.

Propagując wiedzę matematyczną i fotograficzną zachęcałam studentów do uczestnictwa w konkursie *Matematyka w Obiektywie*, który łączy umiejętności fotograficzne i matematyczne, a w którym wielokrotnie sama brałam udział do czasu, aż zostałam jego jurorem. Za propagowanie tego konkursu wśród studentów otrzymałam w 2015 roku tytuł ambasadora konkursu oraz dyplom Ministra Edukacji Narodowej⁵⁸.

W kilku edycjach tego konkursu trzy studentki Architektury Wnętrz uczestniczące w prowadzonych przeze mnie zajęciach z *Podstaw Fotografii* uzyskały wyróżnienia i nagrody⁵⁹.

PODSUMOWANIE

Współczesny świat podlega niewyobrażalnie szybkim przemianom. W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat w ciągu mojego życia byłam świadkiem kilku rewolucji technologicznych poczynając od telewizji kolorowej, poprzez komputeryzację, po rewolucję telekomunikacyjną. Telewizja kolorowa, internet i telefony komórkowe stają się źródłem wiedzy, informacji, kontaktu ze światem głównie poprzez obraz. Poza ogromnymi korzyściami dla rozwoju społeczeństw i nauki, rozwoju personalnego, oszczędności czasu - istnieją niebezpieczeństwa, które niosą nowe technologie.

Współczesny nastolatek ma niemal nieprzerwany kontakt z obrazem, traci jednak werbalny kontakt z innymi ludźmi, czasem nawet z rzeczywistością. Pojawiają się coraz częściej silne uzależnienia od gier komputerowych i perfekcyjnie pozorowanego świata wirtualnego.

W procesie projektowym komunikacja werbalna, ocena realności sytuacji, umiejętności dialogu i nawiązywania kontaktów z innymi są bazą, od której rozpoczyna się zgłębianie podstaw do tworzenia koncepcji.

Sądzę, że niezwykle ważnym zadaniem w procesie nauczania staje się przywrócenie młodym ludziom wrażliwości na świat realny, przestrzeń odbieraną sensorycznie i haptycznie, na poszukiwanie własnych kategorii piękna, na poznawanie siebie, swojej wrażliwości i osobowości, co nie jest możliwe w kontakcie ze światem nierealnym.

Wobec panowania świata wirtualnego i komunikacji niewerbalnej powinniśmy wskazywać nowe drogi w procesie kształcenia akademickiego prowadzące do źródeł - studiowanie mistrzów, poznawanie prawideł natury, która jest niezrównaną nauczycielką twórców, a co za tym idzie - uznanie roli geometrii w sztuce.

56. Pallasmaa J., *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, przeł. M. Choptiany, Kraków 2012, str. 17

57. Orwig Ch., *Poezja obrazu. Nowe spojrzenie na kreatywną fotografię*. 2010r. , Wydawnictwo Galaktyka ,str. 28

58. Katalog nr 4, zał.4, *Dydaktyka*, str. 62 - 63

59. Katalog nr 4, zał.4, *Dydaktyka*, str. 64 - 65

Urodzona w 1958 roku w Szczecinie. Absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego im. Mieszka I w Szczecinie, które ukończyła w 1977 roku. Studia architektoniczne na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej ukończyła uzyskaniem dyplomu magistra inżyniera architekta w 1984 roku. Praca dyplomowa *Centrum Sztuki w Szczecinie* wykonana pod kierunkiem prof. Stanisława Latoura uzyskała II miejsce w konkursie *Dyplom dla Szczecina* ogłoszonym wśród wszystkich uczelni miasta.

W latach 1984 - 1986 pracowała w BPBO *Miastoprojekt* w Szczecinie na stanowisku stażysty, a następnie asystenta projektanta. Następnie w latach 1987 - 1991 kontynuowała pracę projektanta w ZWPBO *Dom 2000*.

W 1994 roku ukończyła Studium Podyplomowe na Akademii Rolniczo - Technicznej w Olsztynie z zakresu *Szacowanie Nieruchomości* i uzyskała tytuł dyplomowanego rzeczoznawcy majątkowego. W 1998 roku otworzyła własną firmę projektowo - budowlaną *Archi - Bud* działającą do 2008 roku, która zajmowała się m.in. działalnością w zakresie projektowania budowlanego, urbanistycznego, wykonawstwem robót ogólnobudowlanych. W tym okresie prowadziła inwestycje budowlane na terenach przygranicznych. Od 1999 r. była członkinią i współwłaścicielką prężnej i najliczniejszej wówczas w Szczecinie Spółdzielni Przedsiębiorców Budowlanych *Budowa*.

Równolegle z pracą zawodową zajmowała się rysunkiem i malarstwem prezentując swoje prace na kilku wystawach indywidualnych, m.in. : w *Galerii pod bocianem* (Szczecin 1988, 1993, 1994), w hallu hotelu *Radisson* (Szczecin 1994), w *Galerii Empik* (Szczecin 1994), w *Polskim Ośrodku Sztuki i Kultury* (Londyn 1996) oraz na wystawie zbiorowej *Krajobraz Pomorski* w *Galerii Roter Hof* (Flensburg 1996).

Od października 1996 roku została zatrudniona w uczelni niepublicznej - Wyższej Szkole Sztuki Użytkowej w Szczecinie, początkowo jako asystent, a od 2003 roku – jako adiunkt na kierunku Architektura Wnętrz. W latach 2005 –2006 pełniła funkcję prodziekana Wydziału Grafiki i Architektury Wnętrz.

Początkowo prowadziła samodzielnie zajęcia z *Perspektywy i Geometrii Wykreślonej* dla kierunku *Architektura Wnętrz* oraz z *Perspektywy i Rysunku Projektowego* dla kierunku *Grafika* tworząc autorski program nauczania tego przedmiotu. Ponadto prowadziła od 2003 roku samodzielnie przedmiot *Projektowanie Detalu Architektonicznego*, oraz asystowała w zajęciach z *Projektowania Wstępnego*, *Projektowania Architektury Wnętrz*, *Seminarium Dyplomowego*, *Rysunku Projektowego* prof. Józefowi Jurkowi, prof. Januszowi Stankowskiemu oraz prof. Eugeniuszowi Matejko.

Doktorat, którego Promotorem był prof. Janusz Stankowski, obroniła w 2002 roku w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu w dziedzinie *sztuki plastyczne*, w dyscyplinie *architektura wnętrz*.

Od 2010 roku do chwili obecnej jest pracownikiem naukowo - dydaktycznym w Akademii Sztuki w Szczecinie. Była pierwszym dziekanem Wydziału Sztuk Wizualnych AS w latach 2010-2013.

W Akademii Sztuki prowadzi samodzielnie przedmioty: *Perspektywę i Geometrię Wykreślną*, *Projektowanie Detalu Architektonicznego*, *Rysunek Architektoniczny* (do 2016), *Wybraną Pracownię Projektową (Projektowanie Architektury Wnętrz)*, *Pracownię Dyplomującą Licencjacką*, a od 2013 roku prowadzi przedmiot *Podstawy Fotografii* dla studentów I roku Architektury Wnętrz, opracowując własne programy autorskie dla tych przedmiotów.

Po zakończeniu sprawowania funkcji dziekana pełniła różne funkcje w Akademii Sztuki: była członkiem Rady Programowej na kierunku Architektura Wnętrz, członkiem Uczelnianego Zespołu ds. Ewaluacji Jakości Kształcenia, członkiem Rady Wydziału Sztuk Wizualnych, a obecnie jest kierownikiem Zakładu Nauk Humanistycznych i Technik Projektowych oraz członkiem Rady Wydziału.

Współpracowała również ze Szkołą Wyższą im. Bogdana Jańskiego (Wydział Zarządzania w Szczecinie) będąc pełnomocnikiem Prorektora ds. rozwoju i mając misję tworzenia podstaw kierunku artystycznego na tej uczelni w Szczecinie.

W obszarze jej zainteresowań jest zarówno projektowanie architektury wnętrz i budynków, jak też projektowanie wnętrz miejskich - przestrzeni podwórek w strefie XIX- wiecznej zabudowy.

W 2017 roku rozpoczęła projekty artystyczne w przestrzeni publicznej *Miasto dla sztuki -miasto dla każdego* w ramach projektu ogłoszonego przez Gminę Miasto Szczecin *Niwelacja błędów infrastrukturalnych poprzez sztukę ulicy street art*. Zostały zrealizowane trzy projekty w przestrzeni miasta (ul. Krzysztofa Kolumba 6a, ul. Krzywoustego 25 oraz ul. Księżnej Przybysław 2). Te realizacje były prezentowane na kilku wystawach w kraju i za granicą (Wystawa *Arch Inside 2018*: galeria *Noesis* w Salonikach, *Muzeum Techniki i Komunikacji* w Szczecinie, *Filharmonia Szczecińska*, galeria *Foajegalleri* w Notodden w Norwegii.)

Ponadto zajmuje się rysunkiem i malarstwem (m.in. serie: *Czas obron*, *Czas pożegnań*), fotografią - zarówno podróżniczą (serie: *Widma Tybetu*, *Portrety Tybetańczyków*) jak artystyczną (serie: *Terra Sancta w kamieniu*, *Podwójne życie Pani Z.*), a także fotografią inspirowaną geometrią. Te ostatnie prace były wielokrotnie nagradzane w kolejnych edycjach konkursu *Matematyka w Obiektywie* w latach 2010 - 2016 organizowanym przez Wydział Matematyczno - Fizyczny Uniwersytetu Szczecińskiego i prezentowane corocznie na wystawach pokonkursowych *Matematyka w Obiektywie* 2010 - 2016). Od 2017 roku jest członkiem Jury tego konkursu fotograficznego, który od 2014 roku stał się konkursem międzynarodowym.

W 2011 roku została nagrodzona za działalność związaną z ratowaniem zabytków Pomorza Zachodniego przez Metropolitę Szczecińsko - Kamieńskiego za wykonanie w trakcie warsztatów architektonicznych dla studentów Architektury Wnętrz dokumentacji obiektów zabytkowych, niezbędnych do rewaloryzacji i odbudowy tych obiektów.

Obszary zainteresowań w zakresie dydaktyki obejmują zagadnienia związane z rolą matematyki w kształceniu artystycznym, natomiast w zakresie szeroko pojętej twórczości artystycznej i projektowania - ze zjawiskiem street artu, z pojęciem piękna w kontekście architektury i sztuki, a także ze społeczną rolą sztuki w działaniach artystycznych w przestrzeni publicznej.

W okresie od 2003 do 2018 roku była autorką około dwudziestu projektów architektonicznych, miała siedem wystaw indywidualnych, wzięła udział w trzynastu wystawach zbiorowych prac fotograficznych. Była też autorką sześciu publikacji naukowych, aktywną uczestniczką pięciu konferencji naukowych, prelegentem na trzech krajowych konferencjach tematycznych, współorganizatorem jednej konferencji, kierownikiem dwóch projektów badawczych, laureatką dziewięciu nagród za działalność artystyczną, dwóch nagród za działalność popularyzacyjną i dydaktyczną, organizatorem trzech projektów i wydarzeń w ramach projektów krajowych, organizatorem wielu wystaw, wydarzeń artystycznych, warsztatów, praktyk studenckich i plenerów.

1. <https://docplayer.pl/51645706-Osiedle-idealne-czy-peryferijne-siedlisko-okolicznosci-powstania-i-analiza-zalozenia-przestrzenno-architektonicznego-wroclawskich-kuznik.html> (dostęp: 01.09.2018)
2. <http://niewinni-czarodzieje.pl/warszawa-mlodych-podworka> (dostęp: 01.09.2018)
3. http://bip.um.szczecin.pl/UMSzczecinFiles/file/projekt_257_zal.pdf (dostęp: 01.09.2018)
4. https://www.researchgate.net/profile/Boguslaw_Dziazia/publication/313421280_Sztuka_w_przestrzeni_publicznej_Artystyczne_wymiary_wytwarzania_kapitalu_spolecznego_i_kulturowego/links/5899dd3c92851c8bb681de77/Sztuka-w-przestrzeni-publicznej-Artystyczne-wymiary-wytwarzania-kapitalu-spolecznego-i-kulturowego.pdf, str. 19 (dostęp: 01.09.2018)
5. <http://arttransparent.org/text/granice-sztuki-w-przestrzeni-publicznej-czy-artysci-i-artystki-maja-prawo-do-podworek-joanna-erbel/> (dostęp: 01.09.2018)
6. http://wyborcza.pl/1,76842,8751017,Tylko_na_Brodnie__klatka_schodowa_jak_statek_kosmiczny.html (dostęp: 01.09.2018)
7. <http://smp.uph.edu.pl/msn/37/janisz.pdf> (dostęp: 30.11.2018)
8. <http://smp.uph.edu.pl/msn/37/janisz.pdf> (dostęp: 30.11.2018)
9. <http://sztuka-architektury.pl/article/4719/rzemieślnik-i-artysta> (dostęp: 30.11.2018)
10. http://pbc.gda.pl/Content/50947/Praca%20u%20podstaw_dla%20recenzentow.pdf (dostęp: 01.09.2018)
11. <http://kksm.pk.edu.pl/housingenvironment/img/arts/2017.19/15%20Bizio.pdf> (dostęp: 20.12.2018)
12. <https://szczecin.carpe-diem.events/calendar/6112650-bezp-atne-warsztaty-dla-kandydat-w-na-studia-na-wsw-at-wydzia-sztuk-wizualnych-akademii-sztuki-w-szczecinie/> (dostęp: 05.11.2018)

1. Wejchert K., *Przestrzeń wokół nas*, Wyd. Fibak Noma Press, Katowice 1993
2. Białostocki J., *Teoretycy, pisarze i artyści o sztuce 1500-1600*, Wyd. Słowo, Obraz, Terytoria. 2007
3. Tatarkiewicz S., *Dzieje sześciu pojęć*, Wyd. Naukowe PWN 2011
4. Rzepińska M., *W kręgu Malarstwa*, Wyd. im. Ossolińskich, 1988
5. Dymna E., Rutkiewicz M., *Polski Street art. cz.1.* Wyd. Carta Blanca Grupa Wydawnicza PWN, 2012
6. Dymna E., Rutkiewicz M., *Polski Street art. cz.2. Między anarchią a galerią.* Wyd. Carta Blanca Grupa Wydawnicza PWN, 2012
7. Michalski R., *Inspiracje w sztuce projektowania*, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, 2010
8. Kusiak J., Świątkowska B., *Miasto -Zdrój. Architektura i programowanie zmysłów*, Fundacja Bęc Zmiana
9. Wejchert K., *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Wyd. Arkady, Warszawa 1984
10. Szymańska B., *Mała przestrzeń - duży komfort*, Wyd. Naukowe Katedra 2013
11. Drozd G., *Obudzić śpiącą bestię*, Miejsca transformacji, Krytyka Polityczna 27-28/2011
12. Gralińska - Toborek A., Kazimierska - Jerzyk W., *Doświadczenie sztuki w przestrzeni miejskiej.* Wyd. Galeria Urban Forms, 2011
13. Światała M., Redakcja naukowa, *Praca u podstaw. Architektura wewnątrz.* Wyd. Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, 2015
14. Pallasmaa J., *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, Wyd. Instytut Architektury, Kraków 2012
15. Pallasmaa J., *Myśląca dłoń. Egzystencjonalna i ucieleśniona mądrość w architekturze*, Wyd. Instytut Architektury, Kraków 2015
16. Orwig Ch., *Poezja obrazu. Nowe spojrzenie na kreatywną fotografię.* Wyd. Galaktyka, 2010
17. Dziazia B., *Sztuka w przestrzeni publicznej. Artystyczne wymiary wytwarzania kapitału społecznego i kulturowego.* Wyd. Fundacja Animacji Społeczno - Kulturalnej Bielsko -Biała ,Cieszyn.2015
18. Zumthor P., *Myślenie architekturą*, Wyd. Karakter, Kraków 2011
19. Eco U., *Historia piękna*, Wyd. Rebis, Poznań 2009
20. Eco U., *Historia brzydoty*, Wyd. Rebis, Poznań 2007

Zgodnie z wymogiem formalnym załączam podpis:

